

Uczestnicy forum chrześcijan w byłym obozie Stutthof

Ponad 40-osobowa grupa uczestników zakończonego w Warszawie międzynarodowego spotkania „Chrześcijaństwo a odpowiedzialność za pokój” — zwiedziła wczoraj teren byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Członkowie grupy złożyli wieniec przed pomnikiem Ofiar Stutthofu i chwilą milczenia uczcili ich pamięć. (PAP)

Porozumienie NRD — USA

W Berlinie podpisano wczoraj porozumienie konsularne między NRD a Stanami Zjednoczonymi. Obie strony oceniają ten dokument jako ważny wkład w rozwój stosunków między obu krajami. (PAP)

Spotkanie z E. Gierkiem przed dorocznym świętem

Uznanie dla kolejarskiego trudu

Z okazji zbliżającego się Dnia Kolejarskiego, który przypada 9 bm., I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął wczoraj delegację reprezentującą blisko pół milionową rzeszę kolejarzy i pracowników zaplecza technicznego kolei.

W spotkaniu wzięli udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, członek Sekretariatu KC kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR Zbigniew Zieliński, wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Secomski.

W skład delegacji wchodził m. in.: Zdzisław Bartol — I sekretarz Komitetu Węzłowego PZPR Poznań-Główny i Bolesław Piotrowski — naczelnik stacji Poznań-Franowo.

Wiceprezes Rady Ministrów

K. Secomski i minister komunikacji Mieczysław Jajfyd poinformowali o aktualnych zadaniach kolei i ich realizacji oraz programach, których wykonanie przyczyni się do poprawy sytuacji w kolejnictwie.

Reprezentanci środowiska kolejarskiego poinformowali E. Gierkę o wynikach pracy kolei w ostatnich, nietypowych miesiącach. W sierpniu po raz pierwszy od dłuższego czasu, kolejarze wykonali w pełni plan, przewożąc około 42,3 mln ton ładunków czyli o blisko 2 mln ton więcej niż przed rokiem. Wyraźnie poprawiła się sytuacja w przewozach węgla.

O ile w końcu czerwca br. na składowiskach kopalnianych Śląska zapasy tego paliwa wynosiły 5,7 mln ton, to obecnie spadły do poniżej 3 mln ton. W sumie w ciągu ostatnich dwóch

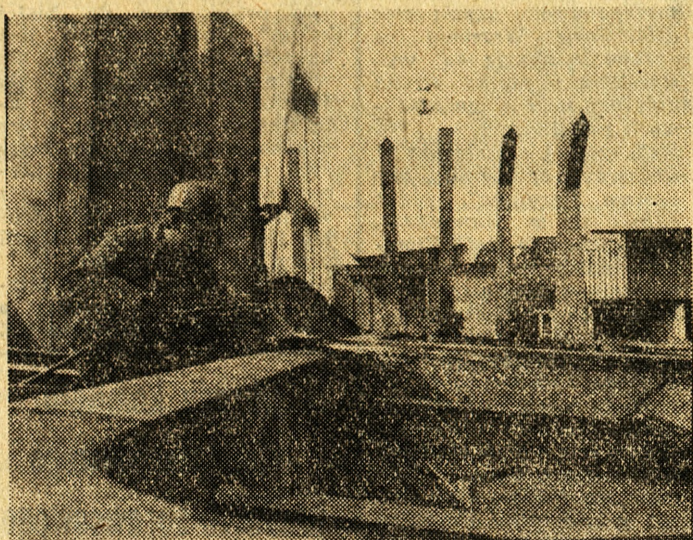
miesięcy przetransportowano o 2,5 mln ton więcej węgla niż w tym samym czasie ubiegłego roku.

Dobre wyniki osiągnięto też w przewozach materiałów przez znaczone m. in. dla budownictwa, a także w transporcie metali i wyrobów metalowych. Sprawnie przebiegały przewozy ropy i jej przetworów.

Uzyskane rezultaty — stwierdzali kolejarze — są wynikiem wielomiesięcznych wysiłków zmierzających do poprawy funkcjonowania kolei. Aby jak najszybciej zlikwidować skutki tegorocznej zimy, które szczególnie dotkliwie odczuł transport, potrzebny był wysiłek całej rzeszy kolejarskiej. Kolejarze w większych niż zazwyczaj rozmiarach remontowali tysiące kilometrów torów, wymieniali

Dokończenie na str. 2

Promy z „Warskiego”



Stocznia Szczecińska im. Warskiego jedyna w kraju specjalizująca się w budowie jednostek promowych. Dwie z nich „Pomerania” i „Silesia” powiększyły flotę Polskiej Żeglugi Bałtyckiej. Obecnie na pochylniach stoczni powstają dwa promy pasażersko-samochodowe dla armatora radzieckiego, m. in. „Olimpijczyk”, który w czasie Igrzysk w Moskwie rozpocznie rejsy na trasie Tallin — Helsinki. Na zdjęciu: budowa „Olimpijczyka”. CAF — fot. Undro

CO O TYM SĄDZICIE

Wymagania i rozczarowania

Na imieninach, jak to na imieninach. Te same dawno wyeksploatowane tematy. Przy stole osoby różnej pici, o wspólnym mianowniku — wszyscy po studiach. Każda z nich młoda i niezupełnie usadowiona w zawodowej hierarchii, choć niejedna z jakimś żalem i frustracją. Ten nie dostał jeszcze mieszkania, tamta nie zdążyła wyjść za mąż... I jedna wspólna śpiewka na kilka głosów: po co nam były te studia?

— Mój mąż przez prawie sześć lat męczył się na politechnice, ciężko coś tam zdawał i zaliczał i jak wreszcie skończył, to dostał, wyobraźcie sobie państwo, trzy tysiące. Warto to było?

— Ano właśnie — wtrącił ktoś z boku. — Trzeba było zadowolone zrobić i dzisiaj byłby człowiek tokarzem czy elektrykiem, który grubą forszę zarabia i o którego wszyscy się biją.

— Albo ja, po biologicji i muszę w podstawowej szkole dzieci uczyć. I to gdzie, na wsi.

— Zarabiam dwa razy mniej niż wszyscy moi koledzy, którzy zaraz do roboty poszli, pożenili się, mieszkania dostali i teraz śmieją się — po co ci, magister, były te nauki.

— A najbardziej śmieje się znajomy z roku — oświadczył młody matematyk. — Rzucił obliczanie całek i funkcji w instytucji i zajął się liczeniem forsy w kiosku z warzywami.

Tak to sobie narzekano podczas imienin, na zarobki, niechęć do pracy, nie najlepsze widoki na zrobienie szybkiej kariery. A gdy tematy rozmów do cna się wypaliły, powsiadano do samochodów, by udać się do swoich M-4 na nowych osiedlach.

☆

Co roku na początku lipca zaczyna się walka o miejsce na uczelni. Są śródowiska, i jest ich coraz więcej, gdzie nie do pominięcia jest, aby syn czy córka mogli obyć się bez studiów. Ukończenie obojętnie czego, byle w uniwersytecie czy politechnice, bywa celem samym w sobie. Fakt niedostania się do uroczystej szkoły wyższej staje się tragedią całej rodziny. Delikwent ma alternatywę: próbować koniecznie po raz drugi albo... „pójdziesz do szewca”, jak mówi rozgoryczona i złamana rodzina. I gdy w końcu otrzymała te trzy litery przed nazwiskiem, gdy w nowym zakładzie pracy spostrzeże, że nie jest traktowany jako zupełnie coś wyjątkowego, bo takich jak on jest wielu, narzeka — „trzeba było iść do szewca”.

Co decyduje o tym pędzie na studia? Snobizm niektórych osób? Jeśli, jak to mawiają — „u nas każdy jest magister tylko pracować nie ma kto”, ten powód nie wytrzymuje krytyki. Zapracować? Praktyka wielu przedsiębiorstw wykazuje, że kwalifikacje absolwentów uczelni pozostawiają wiele do życzenia. Wciąż chyba nie. Zaspokojenie ambicji i aspiracji? Słyszec narzekania osób z wyższym wykształceniem, jest akurat od wrotne.

Decydujący się na studia zdają sobie sprawę, że istnieją kierunki, po których niełatwo jest znaleźć atrakcyjną i popłatną pracę. Są dziedziny gospodarki, w których osłabło stonienie nasyceń pewnymi kategoriami fachowców. A równocześnie istnieją zawody, gdzie brakuje pracowników i gdzie niekoniecznie jest wyższe wykształcenie. Tam można o wiele szybciej osiągnąć to, co gdzie indziej jest utrudnione. Szybciej i łatwiej urzeczywistnić swoje zamiary i ambicje.

Czy więc absolwenci wyższych szkół rozczarowują się rzeczywistością, która nie zawsze jest im przychylna, czy też rzeczywistość nie może sprostać ich wysokim wymaganiom?

JÓZEF GOLASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Wystawy, spotkania

Obchody 40 rocznicy Września

W całym kraju trwają obchody 40 rocznicy agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę — wybuchu II wojny światowej.

W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie czynna jest wystawa „W 40-lecie września 1939”. Ekspozowane są na niej sztandary, broń, pamiątki osobiste i dokumenty z września 1939.

W Muzeum Okręgowym w Częstochowie otwarto wystawę pt. „Mieszkańcy województwa częstochowskiego w walce o wolność i utrwalenie władzy ludowej w 1939-1945”. Zgromadzono dokumenty o dużej wartości historycznej.

Staraniem białostockiego Muzeum Wojska Polskiego otwarto w Białymstoku oryginalną ekspozycję muzealną pn. „Rekord obrony Białegostoku”. Punkt muzealny umieszczono w byłym schronie na wzgórzu Wysoki Stoczek.

Do redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” w Bydgoszczy złożona została przez jednego z czytelników tej gazety kronika filmowa z fragmentami posiedzenia Sejmu z sierpnia 1939. Na taśmie filmowej zarejestrowano m. in.: przemówienie ówczesnego ministra spraw zagranicznych — Józefa Becka oraz sceny z defilad wojskowych w Warszawie i w Bydgoszczy.

W dniach obchodów Września młodzież i wojsko odczuwają szczególną cześć szkolne izby pamięci narodowej; odbywają się spotkania kombatanów z młodzieżą i społeczeństwem.

Wczoraj w Złoczewie w woj. sieradzkim odsłonięto obelisk upamiętniający bohaterstwo żołnierzy polskich walczących we wrześniu 1939 r. w Armii „Łódź” oraz mieszkańców miasta zamordowanych przez niemieckiego okupanta w latach 1939-1945. (PAP)

Międzynarodowa

wystawa książek w Moskwie

Wczoraj w stolicy Kraju Rad została otwarta międzynarodowa wystawa — targi książek, w której uczestniczą przedsiębiorstwa wydawnicze, handlowe i stowarzyszenia autorskie z 75 krajów, a także przedstawiciele ONZ, UNESCO, RWPG, Światowej Rady Pokoju i innych organizacji międzynarodowych.

Moskwa jest gospodarzem wystawy książek po raz drugi. Ekspozycja, przedstawiona w dwóch pawilonach na terenie wystawy książek po raz drugi, narodowej ZSRR, obejmuje ponad 100000 egzemplarzy licznych wydawnictw.

Dewizą wystawy jest hasło „Książka w służbie pokoju i postępu”. (PAP)

Kancelarz RFN na Węgrzech

Kancelarz RFN H. Schmidt udał się z trzydniową wizytą na Węgry, w trakcie której omówi z przywódcami węgierskimi perspektywy rozwoju stosunków dwustronnych, problematykę polityki odprężeniowej, sprawy rozbrojenia i kontroli zbrojeń, światowe problemy gospodarcze i energetyczne oraz przebieg dialogu między krajami uprzemysłowionymi i rozwijającymi się.

Apel J. Cartera do senatorów

Po zakończeniu 18-dniowych wakacji prezydent J. Carter powrócił wczoraj do Waszyngtonu. Wezwał on jeszcze raz Senat do rychłej ratyfikacji układu w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT II.

Kontynuacja debaty nad tym dokumentem będzie jednym z najważniejszych punktów w pracach Senatu amerykańskiego, zbierającego się dzisiaj po feriach letnich.

Tymczasowy organ w Czadzie

Wojług informacji pochodzących z Czadu, rozpoczął tam działalność Komitet tymczasowy, w którego skład weszli przedstawiciele różnych ugrupowań wojskowych i politycznych. Będzie on kierował krajem do czasu utworzenia nowego rządu tymczasowego.

Dialog A. Sadat — M. Begin

Prezydent Egiptu A. Sadat przybył wczoraj do Haify na rozmowę z izraelskim premierem M. Beginem. Jest to czwarty „szczyt”

F. Castro przewodniczy obradom

Postawa Egiptu tematem polemiki w Hawanie

W Hawańskim Pałacu Kongresowym trwa szósta konferencja na szczycie szefów państw i rządów ruchu krajów niezaangażowanych. Jest ona największym tego typu spotkaniem w 18-letniej historii tego ruchu i po raz pierwszy zorganizowanym w Ameryce Łacińskiej. Bierze w nim udział około stu delegacji w tym 53 przywódców krajów. Obrady toczą się pod przewodnictwem Fidela Castro, jako przywódcy — państwa, który jest gospodarzem konferencji i przez trzy następne lata będzie przewodniczył ruchowi. Pierwszy dzień obrad potwierdził wielkie uznanie dla Kuby oraz jej istotną rolę w łonie ruchu, a poranne, inauguracyjne wystąpienie F. Castro, jeszcze w imieniu delegacji kubańskiej, wywołało duże wrażenie wśród delegatów i obserwatorów.

W pierwszym dniu obrad „szczytu” zaprezentowano 7 wniosków o przyjęcie na pełnych prawach członkowski ruchu Belwii, Grenady, Iranu, Nikaragui, Pakistanu, Surinamu i Patriotycznego Frontu Zimbabwe. Zatwierdzone także jako obserwatorów Filipiny, Santa Lucie, Kostarykę i Dominikę. Na spotkaniu na szczycie po raz pierwszy wystąpiła też delegacja SWAPO przyjęta między innymi przez szóstą konferencję.

Zgromadzeni zaakceptowali ponadto sprawozdanie prezydenta Sri Lanki, Richarda Jayawardene dotyczące rozwoju ruchu niezaangażowanych za ostatnie trzy lata jej prezydentury. Podkreślił on, że ruch ten reprezentuje obecnie trzecią część ludności świata, a jego członkami jest m. in. 29 najuboższych krajów naszego globu. Wymienił szereg poważnych problemów międzynarodowych, którym muszą stawić czoło kraje niezaangażowane. Sytuacja staje się tym bardziej wymowna — podkreślił Jayawardene — jeżeli się uwzględni fakt, że spośród ludności Ziemi pół miliarda cierpi na niedożywienie, 800 milionów jest analfabetami, a 350 milionów stanowią bezrobotni.

Stwierdził równocześnie, że nie osiągnięto wiele na rzecz rozbrojenia i za niezbędne uznał kontynuowanie walki na rzecz kontroli zbrojeń jako jednego z podstawowych warunków pokoju.

Popołudniowa sesja przekształciła się w polemikę nad jednym tylko zagadnieniem: „zdrady podstawowych zasad — jak określano w niektórych wystąpieniach — ruchu niezaangażowanych przez Egipt”. Asumptem do podjęcia te

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Kancelarz RFN na Węgrzech

Kancelarz RFN H. Schmidt udał się z trzydniową wizytą na Węgry, w trakcie której omówi z przywódcami węgierskimi perspektywy rozwoju stosunków dwustronnych, problematykę polityki odprężeniowej, sprawy rozbrojenia i kontroli zbrojeń, światowe problemy gospodarcze i energetyczne oraz przebieg dialogu między krajami uprzemysłowionymi i rozwijającymi się.

Apel J. Cartera do senatorów

Po zakończeniu 18-dniowych wakacji prezydent J. Carter powrócił wczoraj do Waszyngtonu. Wezwał on jeszcze raz Senat do rychłej ratyfikacji układu w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT II.

Kontynuacja debaty nad tym dokumentem będzie jednym z najważniejszych punktów w pracach Senatu amerykańskiego, zbierającego się dzisiaj po feriach letnich.

Tymczasowy organ w Czadzie

Wojług informacji pochodzących z Czadu, rozpoczął tam działalność Komitet tymczasowy, w którego skład weszli przedstawiciele różnych ugrupowań wojskowych i politycznych. Będzie on kierował krajem do czasu utworzenia nowego rządu tymczasowego.

Dialog A. Sadat — M. Begin

Prezydent Egiptu A. Sadat przybył wczoraj do Haify na rozmowę z izraelskim premierem M. Beginem. Jest to czwarty „szczyt”

egipsko-izraelski od czasu podpisania przez oba kraje separatystycznego traktatu pokojowego. Propaganda kairska usiłuje przedstawić spotkanie Sadata i Beginego jako kolejny krok na drodze rozwoju przyjaznych stosunków między Egiptem i Izraelem.

Nadal stan wyjątkowy

W Salisbury ponownie przedłożono stan wyjątkowy w Rodezji. Decyzję w tej sprawie podjął na rionetkowy rząd Muzorewy, który doszedł do władzy w wyniku sfałszowanych wyborów w kwietniu br.

Zgon twórcy OPEC

W Waszyngtonie zmarł w wyniku choroby nowotworowej J. P. Perez Alfonso (75 lat), uważany za twórcę OPEC — organiza-

cji skupiającej kraje eksportujące ropę. Sprawujący w końcu lat 50-tych funkcję ministra przemysłu naftowego Wenezueli, P. Alfonso w związku z gwałtownym obniżeniem w sierpniu 1969 r. cen ropy przez koncerny wielonarodowe, zwrócił się do Arabii Saudyjskiej z propozycją powołania organizacji, broniącej interesów producentów tego paliwa.

Sześcioraczki nie żyją

W Atenach zmarło ostatnie z sześcioraczek, urodzonych 1 września. Wydała je na świat 21-letnia mieszkanka tego miasta po 6-miesięcznym okresie ciąży. Urodziła ona cztery dziewczynki i dwóch chłopców. Dzieci były bardzo słabe i lekarze od pierwszej chwili byli bardzo pesymistyczni co do szans utrzymania ich przy życiu.

OD GŁOSY

Pośród mniej lub bardziej rozsądnych głosów, które pojawiły się w środkach masowego przekazu RFN w związku z czterdziestolecie napaści Trzeciej Rzeszy na Polskę, nietrudno było wyłowić także wypowiedzi działaczy związku przesiadłościowców; ci zacieprzeżeni funkcjonariusze z Herbertem Czają i Herbertem Hupką na czele, powołani wrogością wobec naszego narodu, uznali czterdziestolecie Września za doskonałą okazję do wystrzelenia w polską stronę kolejnej serii propagandowych pocisków.

Co więcej, niezależnie od niedawnego spotkania „Ziomkostwa Ślązaków”, które odbyło się w Hanowerze, zorganizowano zlot „Ziomkostwa Zabrzeżan” — właśnie w minioną sobotę i niedzielę, a więc 1 i 2 września...

Czynnik oficjalnie w Bonn zwykły bagatelizować podobne wydarzenia, ze względu na ich niewielki ponoć rezonans społeczny. Jednakże z okazji czterdziestej rocznicy agresji Niemiec na Polskę nie sposób mówić tylko o nieodpowiedzialnych wystąpieniach działaczy związku przesiadłościowców; również telewizja zachodnioniemiecka, rzekomo niezależna, nadawała (kanał trzeci) ostatniego dnia sierpnia zdumiewający program, zestawiający zbrodnie, dokonane przez hitlerowców w Oświęcimiu z... rzekomymi przestępstwami, popełnionymi przez nas na ludności niemieckiej w rejonach nad Odrą, Nysą i Baltykiem(!).

W tym miejscu chciałoby się użyć gromkich słów. Ograniczamy się do stwierdzenia, że niechęć i nienawiść do wszystkiego co polskie czyni niektórych ludzi w RFN ślepych na rzeczywistą rolę i na historyczne fakty.

WP

W RFN

Dwuznaczne treści „białej księgi” na tematy militarne

Minister obrony Hans Apel na wczorajszej konferencji prasowej w Bonn omówił główne kierunki polityki militarnej RFN, której poświęcona jest szósta z kolei „biała księga” zaprezentowana na konferencji dziennikarzom.

W przedmowie do „białej księgi”, której autorem jest kanclerz Helmut Schmidt, mówi się o nieustannym dążeniu Republiki Federalnej do utrzymania pokoju oraz o wysiłkach rządu bawarskiego, mających na celu pogłębienie procesu odprężenia m. in. przez wzajemne ograniczanie zbrojeń i stałe rozszerzanie współpracy międzynarodowej. Niemniej jednak „biała księga” mówi niedwuznacznie o tym, że RFN zdecydowana jest

nie tylko zwiększyć tempo własnych zbrojeń konwencjonalnych, ale opowiada się również za dalszą rozbudową i modernizacją broni nuklearnych znajdujących się w dyspozycji sił zbrojnych NATO.

Dokument rządu RFN, jakim jest „biała księga”, odwołuje się również do argumentu rze komej przewagi w dziedzinie broni atomowych państw Układu Warszawskiego, aby wyrazić żądanie nowych zbrojeń sił Paktu Atlantyku i wyposażenia ich w nowe rodzaje rakiet z głowicami jądrowymi.

Odpowiednie propozycje w tej sprawie — jak stwierdził na konferencji prasowej w Bonn minister Apel — zosta-

na przedłożone członkom Paktu Atlantycznego prawdopodobnie jeszcze w listopadzie br.

„Biała księga” stwierdza również, że RFN, której siły stanowią już obecnie 50 procent wszystkich sił lądowych NATO w Europie zachodniej, zdecydowana jest doprowadzić do szybkiej rozbudowy także konwencjonalnych sił zbrojnych. Z lektury „białej księgi” można dowiedzieć się, jak dalece wzrosły w RFN wydatki na zbrojenia. W latach 1970-78 wydatki Republiki Federalnej na cele militarne wzrosły z 19 do ponad 35 mld marek rocznie. Tymczasem w roku bieżącym Republika Federalna przeznacza na ten cel blisko 57 mld marek. (PAP)

Ważna placówka kulturalno-naukowa

W Paryżu otwarto Instytut Polski

Wczoraj rozpoczął działalność Instytut Polski w Paryżu — ważna placówka kulturalna i naukowa naszego kraju we Francji. Instytut mieści się w centrum stolicy, w zabytkowym pałacyku przy ulicy Jean Goujon w pobliżu Pól Elizejskich i został powołany do życia na mocy wspólnej polsko-francuskiej deklaracji z 14 września 1977 roku, podpisanej na zakończenie oficjalnej wizyty w Paryżu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Ramy prawne działalności Instytutu stworzyło porozumienie ministrów spraw zagranicznych obu krajów Emila Wojtaszka i Jean Francois Ponceta podpisanie 19 lipca br. w Warszawie. Na mocy tego porozumienia istniejące od kilku lat w Warszawie i Krakowie czytelnie francuskie zostały podniesione do rangi Instytutu.

Otwarcie Instytutu Polskiego w Paryżu dokonali minister kultury i sztuki PRL Zygmunt Najdowski oraz francuski minister kultury Jean Philippe Lecat. W otwarciu wzięli też udział — wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek i sekretarz stanu we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych Olivier Stirn. Obecni byli ambasador PRL w Paryżu Tadeusz Olechowski i członkowie przybyłej z Polski delegacji towarzyszącej ministrowi Z. Najdowskiemu — zastępcą przewodniczącego sejmowej Komisji Kultury Eugeniusz Mielcarek i kompozytor Tadeusz Baird. Dyrektorem Instytutu polskiego jest Jerzy Piątkowski.

Z. Najdowski przypomniał historyczne związki przyjaźni łączące Polskę i Francję. Wspomniał, że we Francji tworzyli m. in. Fryderyk Chopin, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid, Maria Skłodowska-Curie. We Francji znaleźli też schronienie uczestnicy polskich walk naro-

KRONIKA DNIA

KONFERENCJA NA TEMAT METOD OPTIMALIZACJI

W Warszawie rozpoczęły się wczoraj obrady IX międzynarodowej konferencji na temat metod optymalizacji zorganizowanej przez Międzynarodową Federację Przetwarzania Informacji przy udziale Instytutu Badań Systemowych PAN. W obradach bierze udział około 300 naukowców ze wszystkich kontynentów. Obrady trwać będą do 8 bm. Tematyka konferencji dotyczy zarówno problemów teoretycznych optymalizacji, jak też praktycznych zastosowań, znajduje się w centrum zainteresowań wybitnych specjalistów w związku z coraz szerszym wykorzystaniem teorii i metod optymalizacji w różnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. (PAP)

MIĘDZYNARODOWA SESJA JĘZYKOZNAWCÓW

W Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęła się wczoraj międzynarodowa konferencja pt. „Jan Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa”. Zorganizowano ją z okazji obchodzonego w tym roku 50-lecia śmierci najwybitniejszego polskiego językoznawcy zaliczanego również do najwybitniejszych na świecie specjalistów w tej dziedzinie. W spotkaniu uczestniczą wybitni naukowcy z 21 krajów, którzy przygotowali ponad 100 referatów. (PAP)

KATOWICKA AKCJA „SERCE”

Na liście fundatorów książeczek mieszkaniowych dla wychowanków domów dziecka wpisali się wczoraj śląscy kolejarze, którzy przekazali 15 książeczek z wkładem po 30 000 zł półsierotom i dzieciom z rodzin wielodzietnych. Akcja wręczania mieszkaniowych książeczek PKO dla dzieci przez zalogi zakładów pracy Śląska i Zagłębia zapoczątkowana została przed siedmiu laty pod hasłem „Serce” przez redakcję katowickiej gazety popołudniowej „Wieczór”. Włączyli się do niej zalogi wielu przedsiębiorstw: górnicy, hutnicy, budowlani, metalowcy, chemicy. Dzięki ich ofiarności już 2 500 wychowankom domów dziecka stworzono możliwość otrzymania własnego mieszkania z chwilą osiągnięcia przez nich pełnoletności. (PAP)

Śmierć następstwem zabawy niewypałem

Lekkomyślność była przyczyną tragicznego wypadku, jaki zdarzył się w Chotomowie, w woj. warszawskim. Czterech chłopaków znalazło na skraju lasu pocisk artyleryjski z czasów II wojny światowej. Dwóch z nich — 19-letni Wiesław G. i 13-letni Bogdan J. przeniosło niewypał do miasta, gdzie próbowali go rozmontować. Nastąpił wybuch. Wiesław G. poniósł śmierć na miejscu; drugiego chłopca z licznymi obrażeniami przewieziono do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Po przybyciu na miejsce grupy saperów okazało się, że w lesie znajdują się jeszcze 4 takie same pociski. Zostały one rozbrojone.

Mimo 34 lat, które upłynęły od zakończenia działań wojennych, mimo licznych ostrzeżeń i koniunkturalnych prasowych, w dalszym ciągu zdarzają się tragiczne wypadki będące następstwem lekkomyślności, przede wszystkim dzieci i młodzieży. Władze porządkowe przynajmniej raz jeszcze: w razie natknięcia się na niewypały należy natychmiast zawiadomić najbliższy posterunek MO, który zabezpieczy pocisk do czasu przybycia saperów. (PAP)

Poznański spektakl w Teatrze Telewizji

Samotny wśród samotniowych

W poniedziałek Telewizja Polska nadawała widowisko pt. „Armia Poznań”, przygotowane przez poznański ośrodek TP według historycznego reportażu „Cześć ty za panu...” pióra znanego literata Jerzego Korczaka.

Akcja widowiska (które emitowane będzie ponownie w programie 2 TP 3 września) rozgrywa się wokół dramatycznych losów armii „Poznań” we wrześniu 1939 roku. Znajdująca się w pełnej gotowości bojowej armia „Poznań” rozkazem naczelnego dowództwa Wojska Polskiego skierowana została najpierw pod Kutno, a potem w kierunku Warszawy. Krwawa bitwa nad Bzurą miała donieść konsekwencje strategiczne, o czym mówiono m. in. w widowisku. Działania wojskowe zostały w nim ukazane przez pryzmat poczynan dowódców Wojska Polskiego.

Głównym bohaterem dramatu jest generał Tadeusz Kutrzeba, dowódca armii „Poznań”, kreowany przez Zbigniewa Józefowicza. Jest Kutrzeba z pewnością jedną z naj-

Uznanie dla kolejarskiego trudu

lub też ciężkich warunków atmosferycznych. Ujawnione zostały słabe miejsca w technicznym wyposażeniu kolei. Dlatego też kierownictwo partii i rząd szczególnie dużo uwagi poświęcają obecnie modernizacji kolei. Podjęte działania przyniosą już widoczne rezultaty.

W najbliższych latach — stwierdził I sekretarz KC — trzeba będzie dołożyć jeszcze większych starań dla usprawnienia przewozów kolejowych.

Praca kolejarzy, sprawność przewozowa kolei — stwierdził I sekretarz KC — w dużym stopniu decyduje o funkcjonowaniu całej gospodarki. Koleja-

„Filmoteka arcydzieł” znów na małym ekranie

Po dwuletniej przerwie dzisiaj wznowi swe emisje na małym ekranie „Filmoteka arcydzieł”, jeden z najciekawszych cykli filmowych TVP. Pierwszym utworem, który zobaczymy będzie radziecki dramat wojenny „Wniebowstąpienie”, realizowany przez niedawną zmarłą reż. Larysa Szepitko. Oparta na powieści białoruskiego pisarza Wasyla Bykowa, film uznano za jedno z najciekawszych osiągnięć kinematografii radzieckiej ostatnich lat.

W dalszych zapowiedziach „Filmoteki arcydzieł” znajdują się takie pozycje, jak „Rzym” Federico Felliniego, „Wieczór glazjarski” Ingmara Bergmana, „Młodość blondynki” Milosza Formana, „Zaścianek” Michelangelo Antonioniego, „Piękność dnia” Luisa Buñuela.

„Filmoteka arcydzieł” pojawiła się na antenie TVP w 1977 r., inaugurując swą działalność również utworem kinematografii ZSRR — „Łosem człowiekiem”. Sergiusza Bondarczuka. (PAP)

Telefony DONSZA

W miejscowości Dobin (Polska), na niestrzeżonym przejeździe kolejowym nieostrożnie kierujący „Syreną”, potrącony został przez pociąg towarowy. Kierowca samochodu doznał obrażeń.

W Jankowie Przygodzkim (Kalisz), jadący motocyklem „WSK” potrącił 4-letniego chłopca, który jadąc pociągiem na rowerku nagle zjechał w kierunku środka jezdni. W wypadku tym ranni zostali dziecko i kierowca motocykla.

W Mirosławcu (Polska), potrącony został przez „Zukę” mężczyzna, który nagle wszedł na drogę.

Na ul. Staszica w Jarocinie (Kalisz), obrażeń doznała 6-letnia dziewczynka, która nagle wbiegła na drogę i potrącona została przez „Zastawę”.

W Pleszewie (Kalisz), nieostrożny motocyklista uderzył w drzewo doznając obrażeń. (J2)

Dokończenie ze str. 1

peknęte szyny, naprawiali urządzenia zabezpieczenia ruchu, lokomotywy.

Uczestnicy spotkania podkreślali jednak, że uzyskane rezultaty przewozowe nie mogą zadowalać. Całe środowisko kolejarskie — mówiono — będzie musiało zwiększyć wysiłki, aby podolać trudnym i złożonym zadaniom września i IV kwartału br.

E. Gierek, dziękując wszystkim kolejarzom i pracownikom, zaplecza technicznego kolei za ich trud, wskazał, że w większości nie zawiedli oni podczas surowych tegorocznych prób. Zbyt często zawodziła natomiast technika, na skutek niedoskonałości konstrukcyjnych

Uznanie dla kolejarskiego trudu

rze muszą jeszcze więcej niż dotychczas uwagi poświęcać przewozom węgla, gdyż od zaopatrzenia w to paliwo zależy rytm pracy elektrowni, zakładów produkcyjnych, działalności handlu zagranicznego. Trzeba też zapewnić sprawne przewozy innych ładunków.

Kolejarze — oświadczył E. Gierek — wielokrotnie dawali dowody swojej ofiarności i zaangażowania, z pewnością i teraz nie zawiodą.

I sekretarz KC PZPR życzył pracownikom kolei dalszych sukcesów w pracy zawodowej i pomyślności w życiu osobistym. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce zachmurzenie przeważnie umiarkowane, miejscami możliwe opady.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 18 do 20 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (3-7 m/sek), zachodnie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano: w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu 17 stopni; ciśnienie 1008 hPa czyli 756,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Wystawa „Ziemia żywiciela” w Czechosłowacji

Znaczący dorobek 30-letniej współpracy krajów RWPG

Na tradycyjnej już w Czechosłowacji wystawie rolniczej „Ziemia żywiciela” w Olesznie Budziejowicach w tym roku zaprezentowano od 25 sierpnia do 9 września dorobek trzydziestoletniej współpracy krajów RWPG, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa, przemysłu spożywczego oraz przemysłów pracujących na potrzeby gospodarki żywnościowej.

Główny pawilon poświęcono osiągnięciom krajów RWPG we wszystkich dziedzinach gospodarki oraz ich miejscu i roli w gospodarce światowej. Rezultatem dotychczasowej 30-letniej współpracy, kooperacji i specjalizacji w produkcji jest m. in. uzyskany w tym okresie przez kraje RWPG przeszło 7-krotny wzrost dochodu narodowego oraz 12-krotny wzrost produkcji przemysłowej. Dzisiaj kraje RWPG zamieszkiwane przez 10 części ludności świata wytwarzają już 1/3 światowej produkcji przemysłowej i 1/4 produkcji rolniczej.

Uzupełnieniem ekspozycji są kolorowe filmy, które dają wszechstronny obraz przeobrażeń, które dokonały się dzięki coraz szerszej współpracy i kooperacji oraz specjalizacji w ostatnim 30-leciu w różnych dziedzinach gospodarki krajów RWPG.

W rolnictwie rezultatem tej współpracy jest m. in. wyhodowanie i zrejonizowanie na łącznym obszarze 13 mln ha 320 nowych odmian roślin uprawnych oraz objęcie kooperacją produkcji 140 typów ciągników i maszyn rolniczych. Ugruntowaną pozycję w tej współpracy ma Polska zarówno w hodowli nowych odmian roślin uprawnych, jak też w produkcji maszyn rolniczych, za które w drodze wymiany otrzymujemy z pozostałych krajów RWPG inne nie wytwarzane u nas maszyny i urządzenia oraz przydatne w naszych warunkach glebowo-klimatycznych nasiona nowych odmian roślin uprawnych.

W dalszej współpracy w rolnictwie kraje RWPG, zgodnie z przyjętym programem wieloletnim zaspalają wysiłki nad zwiększeniem produkcji mięsa, ryb słodkowodnych, zbóż, i pasz, cukru, roślin oleistych, owoców i wa-

rzyw, ziemniaków oraz nad wprowadzeniem do produkcji rolniej efektywniejszej technologii.

Ogólny obraz całokształtu gospodarki RWPG, zwłaszcza rolniej i żywnościowej, wzbogacają ekspozycje narodowe poszczególnych krajów członkowskich Rady. Gospodarze wystawy pokazali w ponad 50 pawilonach oraz na licznych stoiskach swój dotychczasowy dorobek we wszystkich dziedzinach rolnictwa, przemysłu spożywczego, budownictwa oraz przemysłów pracujących dla gospodarki żywnościowej.

Niesłabnącym zainteresowaniem zwiedzających cieszy się pawilon polski, w którym na tle głównych kierunków rozwoju naszego rolnictwa pokazano końcowy efekt rolniczego trudu — szeroki asortyment produktów przemysłu rolnospożywczego. Jednocześnie zestawy różnych maszyn rolniczych i ciągników, m. in. sprzętu uprawowego, aparatury ochrony roślin, najnowszych traktorów licencyjnych „Massey Ferguson” dają obraz postępu technicznego naszego rolnictwa.

Efektownym wprowadzeniem do pawilonu Związku Radzieckiego jest umieszczenie przed wejściem satelita Merkury, który dostarcza niezwykle dokładnych i cennych dla rolnictwa informacji, m. in. o przydatności produkcyjnej gruntów, o stanie roślin uprawnych, o zagrożeniu upraw szkodnikami i chorobami, do opracowywania map glebowych itp. Zaś w samym pawilonie ZSRR pokazano na przykładzie przedsięwzięcia wyspecjalizowanych dużych przedsiębiorstw rolnych efekty produkcyjne, możliwe do uzyskania przy specjalizacji i koncentracji produkcji rolniej. Wszystko to zaprezentowano przy zastosowaniu najnowszej techniki filmowej i telewizyjnej.

Również w pawilonie NRD wiodącym tematem jest specjalizacja i koncentracja produkcji rolniej, zaś w pawilonach Węgier i Bułgarii dominują stosownie do ich warunków klimatycznych kierunki produkcji warzywniczej i ogrodniczej.

Wystawa w Czechosłowacji z okazji 30-lecia RWPG daje obraz dotychczasowej współpracy, a jednocześnie odsłania dalsze możliwości jej pogłębiania i rozszerzania oraz problemy jeszcze nie rozwiązane. (PAP)

Premier Irlandii o rozwiązaniu kryzysu ulsterskiego

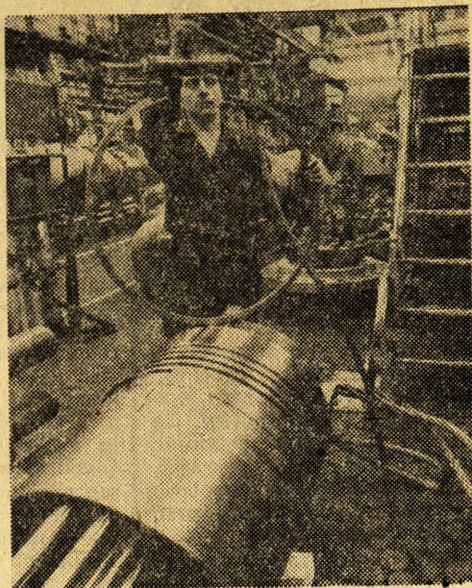
W wywiadzie dla telewizji brytyjskiej premier Irlandii John Lynch ponownie opowiedział się za politycznym rozwiązaniem konfliktu ulsterskiego i przekazaniem władzy w Irlandii Północnej kolegiemu organowi złożonemu z przedstawicieli wspólnot protestanckiej i katolickiej, podobnie jak to już było w 1973 roku.

Premier Irlandii przytoczył zaostrezenia kryzysu ulsterskiego widzi w stopniowym osłabieniu pozycji poprzedniego rządu brytyjskiego Jamesa Callaghana, który nie mógł zdecydowanie przystąpić do rozwiązania problemu Irlandii Północnej. (PAP)

Silniki okrętowe z „Cegielskiego”

Przed dwudziestu laty zakłady „Cegielskiego” w Poznaniu rozpoczęły produkcję silników okrętowych. Trafiają one do zagranicznych odbiorców, m. in. do stoczni w Szwecji, RFN, Bułgarii, Rumunii, a także są instalowane na jednostkach budowanych w polskich stoczniach. W najbliższej przyszłości „Cegielski” zamierza uruchomić produkcję nowych typów silników okrętowych.

CAF — fot. Staszyszyn



Mieleckie agregaty do aerobusu „IL-86”

W mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL, kooperującej z radzieckim przemysłem lotniczym w zakresie produkcji dużych samolotów pasażerskich „IL-86”, mogących zabierać na pokład jednocześnie 350 osób, zakończono budowę pierwszego kompletu kolejnego (po usterzeniu) agregatu aerobusu — tzw. słotów. Zadaniem słotów, umieszczonych w czołowej części skrzydeł, jest tzw. zmiana „krawędzi natarcia” skrzydła co odgrywa istotną rolę m. in. przy wyrównywaniu lotu samolotu, przede wszystkim zaś spełniają one funkcję dodatkowych hamulców powietrznych podczas lądowania. Słoty są największym pod względem rozmiarów agregatem aerobusu, produkowanym w mieleckiej WSK. Ich długość wynosi 22 metry.

Podobnie jak przy produkcji innych zespołów aerobusu, wy-

magana jest tu dokładność obróbki rzędu 2 mikronów (tj. tysięcznych części milimetra). Do konstrukcji elementów używane są najtwardsze i najtrudniej obrabialne stopy, metale i tworzywa (m. in. tytan). Stosowane są najnowocześniejsze techniki obróbki i technologii. W skład jednego tylko kompletu słotów wchodzi kilka tysięcy części i detali (nie licząc nitów) — od rozmiarów milimetrowych do kilkunastometrowych.

Mielecka WSK wyprodukowała już kilkanaście kompletów agregatów usterzeniowych do aerobusu „IL-86”, obecnie zaś trwa budowa pierwszego kompletu kolejnego agregatu — tzw. wysięgników czyli gondoli, służących do umocowania potężnych silników odrzutowych. (PAP)

Tajni agenci RPA i Izraela na sesji OJA

Wychodzące w Paryżu pismo „Afrique-Asie” informuje w najnowszym wydaniu, że w lipcu br. w czasie gdy w Monroviu odbywało się spotkanie szefów państw i rządów krajów członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej ożywną działalność prowadziły tam tajne służby krajów zachodnich oraz ich sojuszników w Afryce — RPA i Izraela.

Pismo podaje, że około 30 agentów CIA zostało wysłanych do stolicy Liberii w celu śledzenia przebiegu tego spotkania na szczycie.

Według informacji „Afrique-Asie”, władze bezpieczeństwa Liberii aresztowały wówczas i usunęły z kraju korespondenta zachodniemieckiej agencji DPA Rudolfa Herwiga, którego zdemaskowano jako tajnego agenta wywiadu rasistowskiej RPA.

Pismo stwierdza, że niepodległa Afryka uważa za rzecz niedopuszczalną podejmowane przez mocarstwa zachodnie próby ingerowania w prace tej ogólnoafrykańskiej organizacji. Píše ono, iż pod szyldem dziennikarzy i dyplomatów w kuluarach sesji OJA w Monroviu występowali agenci RPA i Izraela. (PAP)

Dylizans pocztowy na trasie Westerplatte — Hel

W związku z 40 rocznicą wybuchu wojny, a równocześnie dla przypomnienia dawnych dzieł Poczty Polskiej w Gdańsku, gdańscy łącznościowcy uruchomili na okres trzech dni pocztę dylizansową.

Pocztowy dylizans, przy dźwiękach trąbki pocztowej, wyruszył z ul. Długiej, przy której niegdyś mieściła się poczta królewska. Pierwszym etapem trasy było Westerplatte, gdzie załoga dylizansu złożyła kwiaty pod Pomnikiem Obrońców i Wyzwolicieli Wybrzeża. Następnie dylizans wyruszył na trasę wiodącą przez główne miejsca walk obronnych we wrześniu 1939.

Zatrzymał się przed budynkiem Poczty Polskiej w Gdańsku obok nowo wzniesionego pomnika jej obrońców, odwiedził Gdynię i Oksywie, a następnie ruszył do Władysławowa i na Hel.

Podróż zakończona została wczoraj w godzinach popołudniowych przy Placu Obrońców Helu. PAP

Po huraganie „David”

Na Florydzie mniejsze straty niż w Dominikanie

„David”, najpotężniejszy tajfun ostatnich co najmniej dwudziestu lat dotarł w nocy z poniedziałku na wtorek do Wysp Bahama i Florydy. Porywy wiatru dochodziły do 135 km na godzinę, były więc silniejsze, niż w czasie pustoszenia Dominikany. Odnotowano duże straty materialne. Na podstawie dotychczasowych informacji wydaje się natomiast, że nikt tu nie zginął, ani też nie odniosło poważnych obrażeń. Huragan minął w czasie swej niszczącej siły wódzów m. in. przylądek Canaveral, na którym znajduje się amerykańskie centrum kosmiczne.

Tymczasem w stolicy Dominikany — Santo Domingo podano, iż w czasie piątkowego uderzenia „Davida” na wyspę zginęło co najmniej 1000 osób, ale istnieją obawy, że liczba jego śmiertelnych ofiar może sięgnąć nawet trzech tysięcy. PAP

Konkurs na prace magisterskie

Rozwój kultury w Wielkopolsce

Poszerzeniu badań nad dziejami i współczesną kulturą w Wielkopolsce oraz popularyzowaniu tradycji, dorobku i problematyki za interesowań kulturalnych społeczeństwa tego regionu służy nowa inicjatywa Zespołu Badawczego Dzieł Kultury w Wielkopolsce (powołanego przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne) oraz federacji towarzystw kulturalnych w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile. Jest nią stały konkurs na pracę maderską z zakresu kultury w Wiel-

kopolsce, którego organizatorzy ustanowili następujące nagrody: pierwszą w wysokości 5000 zł, trzy drugie po 3000 zł, trzy trzecie po 2000 zł oraz pięć wyróżnień po 1000 zł.

Prace będą oceniane raz w roku. Należy je nadsyłać do 30 września. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi do 31 grudnia danego roku. Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze WTK przy ul. Czerwonej Armii (w Pałacu Kultury) tel. 591-02. (zr)

Wrześniowy „Nurt”

Najnowsze wydanie „Nurtu” (nr 9) przynosi trzy pozycje związane z 40 rocznicą wybuchu II wojny światowej — „W kręgu wrześniowej rocznicy” Janusza Matyszyńskiego, „Okupacja: narodnik szkolnej i Koziej” Mariana Jakubowicza i „Tak było” Kazimierza Piekarczyka, ilustrowana nie publikowanymi dotychczas zdjęciami z września 1939 r. Na temat procesów społecznych zachodzących w RFN i normalizacji stosunków polsko-zachodniemieckich pisze Włodzisław Malendow-

ski w artykule pt. „Przez zwycięstwo przeszłości”. „Nurt” publikuje także m. in. fragment nagrodzonego I nagrodą w konkursie Polskiego Radia w Poznaniu i poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich słuchowiska Andrzeja Górno — „Dom na wzgórze” i reportaż Waldemara Kosińskiego — „W drugim pulpicie”. Świat baśni w poematach Bolesława Leśmiana i w malarstwie Jacka Malczewskiego omawia Leszek Li- bera w artykule pt. „Anioły w krajobrazie utraconym”. (wos)

W co pakować koncentrat?

Pomidory w przetwórniciach

Kiedy kilka tygodni temu informowaliśmy o niezbyt pomyślnej z powodu nieurodzaju tegorocznej kampanii grozkiej, wiadomo było, że ogórki dopisywały, natomiast trudno jeszcze było przewidzieć jakie będą zbiory pomidorów, stanowiących 70 procent ogólnych dostaw w kraju do przetwórnictwa. Wielkopolskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Poznaniu. Po półtoramiesięcznym okresie upałów i suszy na stał chłodny lipiec, można się więc było liczyć z kolejnym rokiem nieurodzaju pomidorów. Na szczęście z chwilą poprawy pogody zwiększyła się ich podaż. Co ważne: owoce są dorodne, mięsiste, o dużej zawartości ekstraktu.

Jak informuje dyrektor naczelny WZ POW w Poznaniu, Jerzy Otwinowski, w rejonach dwu podległych zakła-

dów, zajmujących się przetwórstwem pomidorów — w Pudziszkach (Leszczyńskie) i w Kotlinie (Kaliskie), punkty skupu pracują na dużych obrotach. Nie skupują jednak jeszcze takich ilości tego surowca, by w pełni można było wykorzystać moc przerobową przetwórnictwa. Dotyczy to głównie Pudziszek, gdzie zainstalowane są wysoko wydajne włoskie linie produkcyjne. Tegoroczny plan przerobu obu zakładów wynosi 30 300 ton, w tym z kontraktacji zapewnione są dwie trzecie potrzebnych ilości surowca; pozostałe — uzupełni zakup od drobniejszych producentów, ze spółdzielni ogrodniczych oraz trochę z importu. Do końca sierpnia dostawy pomidorów osiągnęły prawie 8 ton.

Mimo jednak, iż niepokój o plony tych upraw ustąpił i surowiec znalazł się na sta-

Silniki ciężarówek w autobusach „Sanos”

30 autobusów „Sanos” należących do krakowskiej dystrykcji PKS wyposażonych jest w produkowane w Mielcu silniki do ciężarówek „Jelcz” 315, 316 i 317. Silniki te zainstalowano w miejsce nie nadających się już do użytku, wyeksploatowanych silników „Sauer” w które producent „Sanosów” zaopatruje te autobusy. Przeprowadzona w warsztatach PKS szybka „podmiana” dała już oszczędności obliczane na 12 mln zł. (PAP)



Пролетарі всіх країн, єднайтеся!
СОЦІАЛІСТИЧНА ХАРКІВЩИНА
ОРГАН ХАРКІВСЬКОГО ОБЛАСНОГО КОМУНІСТИЧНОГО ПАРТІЇ УКРАЇНИ ТА ОБЛАСНОЇ РАДИ НАРОДНИХ ДЕПУТАТІВ

● PO WAKACJACH — DO PRACY

Absolwenci Zawodowej Szkoły Budowlanej nr 29 w Pierwomajsku (okręg charkowski) przystępują do praktyk przygotowujących do zawodu i wakacji — do pracy w miejscowych zakładach. Są oni zatrudniani jako monterzy budowlani, malarze, elektrycy, sztukatury i operatorzy dźwigów. Spośród dwustu tegorocznych absolwentów szkoły, ponad połowę zatrudniają dwa największe zakłady budowlane: „Pierwomajskimbud” i „Charkwprombud”.

● FESTIWAL LUDOWYCH TRADYCJI

Amatorskie zespoły artystyczne, działające przy zakładach pracy w Charkowie i gospodarstwach rolnych okręgu charkowskiego, przygotowują się do festiwalu ukraińskich pieśni i ludowych obrzędów. Na scenie Charkowskiego Domu Kultury zespoły te prezentują ludowy folklor i tradycyjne zwyczaje, zachowane do dnia dzisiejszego na ukraińskiej wsi.

● TAKSÓWKI BENZYNOWO-WODOROWE

Jeszcze w tym roku na charkowskie ulice wyjadą doświadczalne taksówki z silnikami napędzanymi benzyną i wodorem. Naukowcy z Instytutu Budowy Maszyn Akademii Nauk Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Charkowie przygotowali samochód „Wolga” do zasilania mieszaną benzynowo-wodorową. Okazało się, że dodanie wodoru do benzyny nie tylko zmniejsza jej zużycie, lecz także obniża zawartość szkodliwych składników w spalinach. Na razie naukowcy czekają na praktyczne wyniki zastosowania tego zasilania w taksówkach, ale projektują już zastosowanie nowego paliwa w autobusach miejskiej komunikacji.

● 2-HEKTAROWA SZKLARNIA

W miejscowości Gotwald, niedaleko Charkowa powstała ostatnio wielka szklarnia na 2 hektarach ziemi. Należy ona do miejscowego kombinatu owocowo-warzywnego, którego założa ukończyła już letnie prace w szklarni. Pierwsze zbiory warzyw „spod szkła” spodziewane są w lutym przyszłego roku. (wos)



X Uniwersjada rozpoczęta

Na olimpijskim stadionie w Meksyku odbyło się uroczyste otwarcie X Uniwersjady, sportowego święta studentów. Ceremonia miała uroczysty przebieg. Po defiladzie reprezentacji 86 krajów i zapaleniu uniwersjadowego znicza przez młodych sportowców meksykańskich, głos zabrał prezydent Meksyku Jose Lopez Portillo. (PAP)

Polscy juniorzy przegrali z ZSRR

W meczu półfinałowym piłkarskim mistrzostw świata juniorów do lat 20, reprezentacja Polski przegrała w Kobe (Japonia) z drużyną ZSRR 0:1 (0:0). Bramkę zdobył w 76 min. Igor Ponomarew. (PAP)

Czy Lech przerwie złą passę w meczach z Arką?

Piłkarze I ligi rozegrają dzisiaj VIII kolejną mistrzowską spotkań. Poziom zespołów ekstraklasy jest w bieżącym sezonie bardzo wyrównany, każda runda przynosi sporo przetarasowania w tabeli i być może dzisiejsze mecze wyłonią nowego lidera.

Poznańskich kibiców najbardziej interesują jednak rezultaty osiągane przez piłkarzy Lecha. Poznański zespół rozpoczął rozgrywki w bardzo dobrym stylu, jednak dwie kolejne porażki z Zagłębiem oraz na własnym boisku z Szombierkami zepchnęły lechitów na 5. miejsce w tabeli. Kto wie, czy po dzisiejszej kolejce spotkań lechici nie spadną na jeszcze niższą pozycję. Oczekuje ich bowiem bardzo trudny mecz z Arką w Gdyni.

Gdyniński zespół jest dla Lecha wyjątkowo niewygodnym

Trzech poznańskich piłkarzy w kadrze na mecze ze Szwajcarią, CSRS i Irlandią

Jeszcze tylko dzisiejsza kolejka piłkarskiej ekstraklasy i nadejdzie czas ważnych występów naszych reprezentacyjnych zespołów, które 12 bm. rozegrają trzy międzypaństwowe spotkania na trzech frontach. Pierwsza drużyna narodowa zainauguruje meczem ze Szwajcarią jesienną serię zmagani eliminacyjnych o mistrzostwo Europy, drużyna olimpijska rozegra pierwszy mecz eliminacyjny do turnieju olimpijskiego z drużyną Czechosłowacji w Pradze, zaś reprezentacja młodzieżowa przejdzie ostatni sprawdzian przed meczem z NRD w eliminacjach do mistrzostw Europy, grając w Dublinie z Irlandią. Zbieżność terminu tych trzech występów, a także kontuzje kilku czołowych zawodników, sprawiły, że trenerzy Ryszard Kulesza, Edmund Zientara i Waldemar Obrebski, mieli sporo kłopotu z zestawieniem trzech kadr na 12 września.

Do drużyny narodowej na mistrzostwa Europy powołani zostali następujący piłkarze: Zygmunta Kukla (Stal Mielec), Piotr Mowlik (Lech Poznań), Marek Dziuba (ŁKS), Woj-

cich Rudy (Zagłębie Sosnowiec), Henryk Wiecek (Górnik Zabrze), Paweł Janas (Lechia Warszawa), Henryk Szymanowski (Wisła Kraków), Stefan Majewski (Legia), Zbigniew Boniek (Widzew Łódź), Adam Nawalka i Kazimierz Kmiecik (oba Wisła), Roman Faber i Janusz Sybis (oba Śląsk Wrocław), Grzegorz Latto (Stal Mielec), Stanisław Terlecki (ŁKS) i Włodzimierz Mazur (Zagłębie Sosnowiec). Na zgrupowanie powołano dodatkowo Antoniego Szymanowskiego, który będzie trenował razem z drużyną, lecząc kontuzję i przechodząc zabiegi rehabilitacyjne. Udział jednak tego zawodnika w meczu ze Szwajcarią jest wykluczony.

Trener Edmund Zientara na spotkanie z olimpijską reprezentacją CSRS powołał 16 piłkarzy: Stanisław Burzyński (Widzew Łódź), i Andrzej Brończyk (Zawisza Bydgoszcz), Marian Piechaczek (Ruch Chorzów), Andrzej Sikorski (Gwardia Warszawa), Adam Topolski i Stanisław Sobczyński (oba Legia Warszawa), Roman Wójcicki i Józef Adamiec (oba Odra Opole), Ja-

nusz Sroka (Szombierki Bytom), Leszek Lipka (Wisła Kraków), Henryk Miłoszewicz (ŁKS), Włodzimierz Ciołek (Stal Mielec), Krzysztof Adamczyk (Legia), Roman Ogaza (Szombierki Bytom), Tadeusz Małnowicz (Ruch), Romuald Chojnacki (Lech Poznań). Trener Edmund Zientara być może powoła jeszcze Janusza Kupciewicza, który pauzował przez dłuższy czas z powodu kontuzji (jeśli udanie wystąpi w środowej kolejce ligowej).

Na spotkanie z młodzieżową reprezentacją Irlandii w Dublinie trener Waldemar Obrebski powołał następujących zawodników: Henryk, Bolesta (Ruch Chorzów) i Marian Paton (Polonia Bytom), Krzysztof Budka, Marek Motyka, Michał Wróbel i Janusz Krupski — (wszyscy Wisła Kraków), Marian Matys, Hubert Fajt, Józef Luczak i Roman Kuta (wszyscy GKS Katowice), Adam Walczak i Jacek Sierant (Zawisza Bydgoszcz), Mirosław Okoński (Lech Poznań), Edward Zajączko (Stal Mielec), Albin Mikulski (Ruch) i Jacek Nocko (Śląsk Wrocław). (PAP)

„Tarpaniada - 79”



W okolicy Kombinatu RSP Nowa Wieś (Kaliskie) rozegrano IV międzynarodowy rajd samochodów terenowych „Tarpaniada - 79”. Uczestniczyło w nim 35 załóg, w tym 3 z CSRS. Trasa rajdu prowadziła piaszczystymi drogami, zawodnicy pokonywać musieli sirome wzniesienia i przeszkody wodne. W klasie „Tarpan” zwyciężył T. Korewa przed W. Majem i W. Danilukiem. W klasie samochodów z napędem na jedną oś pierwsze miejsce zajął S. Krauze wyprzedzając Z. Strzeleckiego i L. Bednarka. W klasie samochodów z napędem na cztery koła kolejność była następująca: 1. P. Teter, 2. M. Grabski, 3. J. Spalony. (wif)

Fot. — D. Wielński

Wyniki tabel

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ

Ostrowia II — Pogoń II Zd. W.	0:1
Budowlani — Wieluński KS	0:6
MZKS Kępno — Proсна	1:1
Włókniarz II — Calisia-Sparta	1:5
Ner — Victoria	5:1
Start — Złoczewia	3:0
Warta II — Pogoń Syców	0:0
1. Start	4 7:1 10-3
2. Proсна	4 6:2 13-5
3. Calisia-Sparta	4 6:2 10-3
4. Wieluński KS	3 5:1 11-4
5. Pogoń Syców	4 5:3 9-4
6. Warta II	4 5:3 6-3
7. MZKS Kępno	4 5:3 7-3
8. Victoria	4 4:4 10-8
9. Ner	4 4:4 6-6
10. Pogoń II Zd. W.	4 2:6 3-8
11. Włókniarz II	4 2:6 4-16
12. Budowlani	4 2:6 2-15
13. Złoczewia	4 1:7 2-9
14. Ostrowia II	3 0:6 0-6

KLASA OKRĘGOWA KONIN — WŁOCŁAWEK

Włocławia — Lech	5:2
Zdrój — Łokietek	0:5
Górnik — Witovia	7:2
Start — LZS Ślesin	2:1
Zagłębie — Tur	6:0
Budowlani — Mień	2:2
1. Zagłębie	2 4:0 8-0
2. Włocławia	2 4:0 7-3
3. Witovia	2 4:0 5-3
4. Mień	2 3:1 4-3
5. Łokietek	2 2:2 6-3
6. Górnik	2 2:2 4-3
7. Start	2 2:2 4-4
8. Budowlani	2 1:3 3-4
9. Lech	2 1:3 4-7

KLASA OKRĘGOWA LESZNO

Pogoń Smigiel — Pogoń Góra	6:1
Kania — Korona	2:0
Pogoń Wschowa — Dąbrowianka	3:0
Krobianka — Płomień	3:2
Rawia — Obra	1:3
Zjednoczeni — Polonia	1:7
1. Polonia	2 4:0 13-2
2. Kania	2 4:0 7-1
3. Pogoń Wschowa	2 4:0 6-0
4. Obra	2 4:0 5-2
5. Krobianka	2 3:1 5-4
6. Rawia	2 2:2 6-5
7. Pogoń Smigiel	2 2:2 7-7
8. Dąbrowianka	2 1:3 2-5
9. Płomień	2 0:4 4-8
10. Korona	2 0:4 0-5
11. Zjednoczeni	2 0:4 2-9
12. Pogoń	2 0:4 2-11

KLASA OKRĘGOWA PIŁA

Polonia Chodzież — Notec Szamocin	przełożony
Lubuszanie — Pogoń	3:1
Tarnovia — Fortuna	przełożony
Polonia II Piła — Włókniarz	1:0
Błękitni — Notec Czarnków	1:1
Sparta — Mirstal	2:3
1. Lubuszanie	2 3:1 4-2
2. Błękitni	2 3:1 2-1
3. Notec Czarnków	2 3:1 2-1
4. Mirstal	2 2:2 3-2
5. Polonia II Piła	2 2:2 1-1
6. Pogoń	2 2:2 4-5
7. Fortuna	1 1:1 1-1
8. Tarnovia	1 1:1 0-0
9. Włókniarz	2 1:3 0-1
10. Polonia Chodzież	2 0:2 2-3
11. Sparta	1 0:2 1-3
12. Notec Szamocin	— — —

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Zysk czy strata?

Pod powyższym tytułem opublikowaliśmy felieton w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie”. Poruszona w nim tematyka wywołała zainteresowanie czytelników, którzy nadesłali wiele uwag i spostrzeżeń. Wszystkim korespondentom dziękujemy za zainteresowanie. Fragmenty listów publikujemy poniżej.

Często czytam o przekraczaniu planów produkcyjnych, a także o podejmowaniu zobowiązań, których realizacja może przynieść — a to więcej towarów na rynku, a to uporządkowanie jakiegoś terenu, a to szybciej uruchomiony szpital. Dla tych, którzy podejmują się takiego działania i skutecznie je realizują, mam tylko szacunek i odczuwam wobec nich wdzięczność. Jest to przecież działalność na korzyść całego społeczeństwa. (2556)

JANINA PRZANOWSKA
Gniezno

Jaki pożytek możemy mieć z takiego „przedier minowego” wykonania planu, jeżeli zakład, który to czyni, produkuje „buble”, towary niechodliwe, nikomu niepotrzebne? Stanowczo uważam, że „naciągane” realizacje zadań przynoszą więcej szkody, aniżeli pożytku. I tak jest w sferze materialnej, jak i pozamaterialnej, bo utwierdza to w społeczeństwie przekonanie, że nie jest ważne co i jak się robi, lecz liczy się to, iż robi się dużo. (2561)

MAGDALENA S.
Opalenica

Tylko zasada preferowania dobrej jakości pracy może znajdować u nas polechłą ocenę. Rozpatrywanie pracy według jej jakości stanowić powinno podstawę do wyróżnienia. Nie wystarczy tu bowiem ogólna deklaracja, że następuje przekroczenie zadań planowych. Trzeba jeszcze dokładnie zbadać czy to, co zrobiono — zrobiono dobrze, czy na przykład jakaś produkcja jest ludziom potrzebna i czy jest to wykonane solidnie. Premiaować trzeba dobrą, solidną działalność wytwórczą, a nie tak zwaną „produkcję na magazyn”. Niestety — zbyt często kierujemy się w ocenach kryteriami ilościowymi, a nie jakościowymi. Zysk przyniesie może tylko sprawna organizacja, wsparta o trafne rozeznanie rynku, zaś wyniki pracy mogą być korzystne wtedy, gdy produkt finalny jest dobry pod każdym względem. (2558)

JAN KOLASIŃSKI
Gniezno

Poruszone w felietonie problemy od dawna nurtują środowiska pracy. „Wygospodarowanie” czasu na przekroczenie normy łączy się z pojęciem złej organizacji pracy i wadliwie ustalonych uprzednio norm. Prawidłowe ustalenie normy pracy jest zależne od posiadanych środków produkcji, materiałów, kwalifikacji zatrudnionych oraz ich zaangażowania.

Najbardziej korzystne ze społecznego punktu widzenia jest wykonywanie pracy rytmicznej, według dobrze zaplanowanych potrzeb. Produkowanie zaś jednych towarów w nadmiarze przy równoczesnym niedobrze innych — potrzebnych

— sprowadza się do tego, że gospodarka w zakładzie kuleje. I to odczuwa się na rynku. Dlatego duże brawa należą się ludziom zaangażowanym, którzy mogą się poszczycić wykonaniem zadań planowych. Jednak nie wszędzie tak się dzieje; szczególnie tam, gdzie kierownictwo nie potrafi dobrze zorganizować roboty. Wniosek: dobre planowanie potrzeb i rytmiczność pracy — to największy zysk. Oddawanie inwestycji przed terminem musi wynikać z dobrze zorganizowanej pracy przez wykonawców; daje to duże korzyści społeczeństwu. Tu nie może być mowy o złym zaplanowaniu, lecz o zaangażowaniu zatrudnionych. Współzawodnictwo i racjonalizacja — to główne elementy wyprzedzenia terminów zaplanowanych prac. (2534)

Z. L.
Poznań

Zgoda na wykonywanie pracy przed terminem i ponadplanowo, jednak pod następującymi warunkami: wykonanie zadań solidnie i bez userek, praca rytmiczna i dobrze zorganizowana bez godzin nadliczbowych, koszty utrzymane w rozsądnych granicach planu. Wszelkie zachłystywanie się wykonywaniem prac w bajecznych nieomal terminach, kiedy to następuje koncentracja sprzętu i ludzi kosztem innych prac, ogromne ilości godzin nadliczbowych i koszty rażąco wysokie w stosunku do planu, nazwijmy po imieniu — oszukiwaniem samych siebie (2511)

Z. R.
Poznań

Trudno jest czasem rozstrzygnąć czy czyjaś działalność przynosi stratę, czy zysk. To, co mogłoby przynieść zysk, przynosi w rezultacie stratę i działa na niekorzyść. Tak jest w pewnych przypadkach ze skracaniem terminów na przykład oddawanych budów. Bo z jednej strony — rzeczywiście oddaje się je na parę miesięcy przed zaplanowanym okresem, ale z drugiej — osiąga się to bardzo wysokimi kosztami, a nierzadko ze szkodą dla innych obiektów, z których ściga się załogi na tę jedną, wybraną budowę. Jest to działanie ze szkodą dla społeczeństwa. Zdarza się jednak i tak, że zamierzenia podjęte — zdawało by się — „ponad siły” można zrealizować w szybszym terminie i przy mniejszych kosztach. Kierownictwom robót, które tak potrafią prace zorganizować, aby i zysk osiągnąć, i przed zaplanowanym terminem ukończyć, i jakościowo dobrze wykonać zadanie — chwała za to! Warto więc każde działanie dobrze obliczyć, trafnie zaplanować i i sprawnie wykonać. (2569)

ANTONI BEKAS
Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Lekkoatleci AZS i Olimpii na 14 i 15 miejscu w I lidze

Polski Związek Lekkiej Atletyki zweryfikował tabele I i II ligi. Po doliczeniu punktów za chód sportowy oraz za Puchar Ligi mistrzostw Polski na rok 1979 została drużyna Górnik Zabrze — 315 pkt., przed zespołami warszawskimi — Gwardią — 308 pkt. i AZS — 263 pkt. Poznań reprezentowany był w tych rozgrywkach przez AZS i Olimpię. Za jeły one miejsca 14 i 15. AZS zgromadził 159,5 pkt., a Olimpia 159 pkt. Z ligi spadają Lub tour Zielona Góra, Start Lublin, Piast Gliwice, Chemik Kędzierzyn i AZS Kraków. Na ich miejsce awansują z II ligi grupy północnej Gwardia

Olsztyn i AZS Gdańsk oraz z grupy południowej Hutnik Kraków i Polonia Warszawa.

Poznańskie zespoły Orkan i Warta walczące w grupie północnej II ligi zajęły ostatecznie miejsca 3 i 14. Drugą ligę opuszczają z grupy północnej Sołunia Gdańsk, Start Łódź, WFS Koszalin i Jagiellonia Białystok, natomiast z grupy południowej spadają Lechia Tomaszów, AZS Łódź, MKS Zryw Zielona Góra, Kolejarz Katowice i Stal Mielec. Z drużyn wielkopolskich awans do II ligi wywalczyli tylko lekkoatleci Gwardii Piła. (jz)

Na żużlowych torach

Dzisiaj i jutro wyłonieni zostaną mistrzowie eliminacyjnych grup młodzieżowych drużynowych mistrzostw Polski na żużlu. Po dwóch turniejach rozegranych na torach Bydgoszczy i Gniezna w grupie II prowadzi obrońcy tytułu żużlowcy Unii Leszno — 5 pkt., przed Startem Gniezno — 4 pkt., Polonią Bydgoszcz — 3 pkt. i Ostrowią — 0 pkt. Dzisiaj o godz. 17 na torze Stadionu im. A. Smoczyka w Lesznie rozegrany zostanie trzeci czwórmecz tych drużyn, a jutro o godz. 16 ostatni turniej w Ostrowie.

runda rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy. Na torze w Gorzowie, obrońca tytułu i lider tabeli — miejscowa Stal zmierzy się z wiceliderem — Unią Leszno. Ten atrakcyjny pojedynek, który zdecydowanie o tytule drużynowego mistrza Polski, rozpocznie się o godz. 16. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi Ostrowia w niedzielę spotka się na swoim torze (godz. 18.30) z lubelskim Motorem, a lider tabeli — gnieźnieński Start udaje się do Tarnowa na mecz z tamtejszą Unią. (jp)

W niedzielę odbędzie się 15

Różne drogi do własnych „czterech kątów”



W rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych coraz większe znaczenie ma budownictwo jednorodzinne. Już nie tylko indywidualne, lecz także spółdzielcze. Wprawdzie w dalszym ciągu najwięcej domków w kraju, wznoszonych jest przez przyszłych ich użytkowników, jednak od kilku lat systematycznie rozwija się spółdzielcze budownictwo jednorodzinne.

W Wielkopolsce jest ono realizowane różnymi metodami. W niektórych województwach, m. in. w konińskim, leszczyńskim i pilskim, najbardziej popularne są spółdzielcze zrzeszenia pomocy. Domki wznoszone są tam wspólnym wysiłkiem społeczności mieszkaniowej, zakładają prace i przyszłych lokatorów. Od niedawna, głównie od zeszłego roku, coraz powszechniejsze jest też stawianie domków na takiej samej zasadzie, jak własnościowe mieszkania w budownictwie wielorodzinnym. W Kaliskiem, a zwłaszcza w Poznaniu, ta forma nabrała ostatnio rozmachu.

Dla rozwoju spółdzielczej niskiej zabudowy ważne są zresztą nie formy, ale cel, który się dzięki nim osiąga. Dobra jest bowiem każda droga, jeśli prowadzi do szybszego budowania mieszkań. Dlatego też rozwija się takie metody, które w danym województwie przynoszą najlepsze rezultaty. W Poznaniu przykładem nastąpiła intensyfikacja własnościowego budownictwa jednorodzinne. Obecnie w różnych miejscowościach tego województwa powstaje 11 osiedli. Ogółem w latach 1976 — 1980 przybędzie około 1600 domków. Również Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kaliszu realizuje to budownictwo — plan obecnego 5-letniego przewiduje zbudowanie 600 mieszkań w niskiej zabudowie. W pozostałych województwach Wielkopolski podjęto takie same działania, tylko w mniejszym zakresie.

Spółdzielcze osiedla jednorodzinne zlokalizowano przeważnie w pobliżu budownictwa wielorodzinnego. Dzięki temu mniejszy jest koszt uzbrajania terenów. Tańsze jest prze-

cięż podłączanie sieci do przebiegających nieopodal głównych magistrali komunalnych, niż budowanie ich od nowa. Na obrzeżach dużych osiedli zlokalizowano domki w wielu miastach Poznańskiego (przede wszystkim w samym Poznaniu) oraz w Lesznie.

Nie wszędzie jednak przeważa ta forma spółdzielczego budownictwa jednorodzinne. Na peryferiach Konina, w Niesuszu, rośnie niewielkie osiedle z 32 domkami. Pierwszych 16 gotowych będzie w tym roku. Więcej natomiast buduje się tam mieszkań poprzez wspomniane zrzeszenia pomocy, w których udział spółdzielczości mieszkaniowej jest niemały. Polega on m. in. na załatwianiu spraw terenowo-prawnych, zapewnianiu kredytów i materiałów budowlanych oraz sprawowaniu nadzoru technicznego. Budującym domki, a są nimi pracownicy rozmaitych przedsiębiorstw, pomagają także ich macierzyste przedsiębiorstwa (spręż. transport itp.).

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lesznie — wspólnie z Kombinatem PGR w Górze, Wojewódzkim Związkiem Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i przedsiębiorstwami budownictwa rolnicze go w Lesznie i Kościanie — zamierza w najbliższych latach wybudować systemem gospodarczym (poza planem) co najmniej 1000 domków. W Pilskim natomiast wkrótce mają powstać kolejne spółdzielcze zrzeszenia — w Trzciance, Czarnkowie i Wągrowcu.

Obok więc własnościowego budownictwa jednorodzinne, także zrzeszenia mają szansę rozwoju. Wybór formy uzależniony jest od lokalnych możliwości oraz od tego, które przedsięwzięcie procentuje najlepszymi wynikami. Nie mniejsze jednak znaczenie dla poprawy warunków mieszkaniowych w Wielkopolsce ma standard domków i ich jakość. W tej dziedzinie spółdzielczość mieszkaniowa uczyniła znacznie więcej niż w budownictwie wielorodzinnym. Dla uniknięcia przeróbek wewnątrz domków, prace wykończeniowe w większości pozostawiono przyszłym użytkownikom. Tym samym pomieszczenia wykonywane są według indywidualnych upodobań lokatorów. Zyskuje na tym jakość niskiej zabudowy.

W niskiej zabudowie mniej jest też narzekania na jakość prac wykończeniowych, bo realizatorami ich są głównie użytkownicy. Niektóre zaś roboty wykonują spółdzielcze zakłady budowlano-remontowe, ale i one coraz szerzej

uwzględniają indywidualne życzenia lokatorów. W większości również te zakłady budują domki od podstaw, zwłaszcza we własnościowym budownictwie jednorodzinne. Niektóre są już bowiem specjalistycznymi przedsiębiorstwami, które — oprócz codziennych zadań, jak remonty domów, budowa dróg i zagospodarowanie terenów zielonych — budują osiedla jednorodzinne.

Spółdzielcze domki budowane są w różnych technologiach. Na razie dominuje tradycyjna, czasem nieco udoskonalona, chociaż nie brak nowocześniejszej, monolitycznej — na przykład na niektórych osiedlach w Kaliskiem, Leszczyńskim i Poznańskim. W następnym kwartale WSM w Lesznie ma otrzymać kolejne urządzenie do stosowania monolitu. Wówczas na obrzeżu miasta, we wsi Strzyżewice, przystąpi się do wznoszenia kolejnego osiedla jednorodzinne.

Hamulec dla tego budownictwa jest przede wszystkim brak uzbrojonych terenów. Najczęściej też domki stawiane są równocześnie z tworzeniem infrastruktury technicznej. Tak jest na osiedlu Zagórzyn w Kaliszu i w wielu innych miastach. Gdyby więc obszary przeznaczone pod osiedla jednorodzinne były na czas wyposażone w sieć komunalną, domki zapewne rosłyby znacznie szybciej. A że daje się także we znaki niedostatek niektórych materiałów budowlanych, więc co rusz na jakimś osiedlu trzeba okresowo przerywać prace.

Nadal też osiedla są mało urozmaicone, chociaż nie ma reguły bez wyjątku. W Poznaniu dla każdego opracowano indywidualne rozwiązania zagospodarowania przestrzennego. Również rozmaita jest architektura domków. W niektórych jednak województwach domki powstają w oparciu o najwyżej sześć typów projektów. To stanowi za mało. Zaciągają obawy, że tu i ówdzie jednostajność odbierze wszelki wdzięk nowym osiedlom.

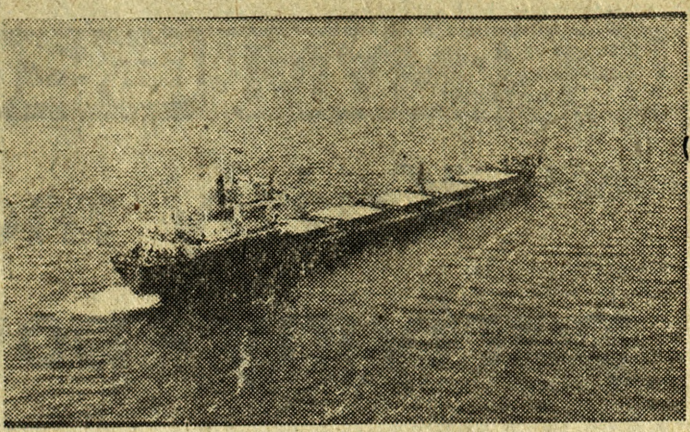
To, co już zrobiono dla rozwijania spółdzielczego budownictwa jednorodzinne, jest podstawą do coraz lepszych wyników. W tym też celu w Wielkopolsce podejmuje się szereg inicjatyw, jak choćby wprowadzanie nowszych technologii budowania, które jednak zaowocują dopiero w następnych latach. Uwzględniając rosnącą rolę budownictwa jednorodzinne w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, postanowiliśmy również tę problematykę podjąć podczas zainicjowanej przez „Głos Wielkopolski” kampanii publicystyczno-organizatorskiej pod hasłem „DOM Z JEDYNKA”

ANNA SIEKIERKA

Na pełnym morzu

Największy nasz armator — Polska Żegluga Morska w Szczecinie, dysponuje statkami o łącznym tonażu przekraczającym 3 miliony ton nośności. Na zdjęciu: m/s „Kopalnia Piaseczno” na Bałtyku.

CAF — fot. Undro



Kobiece rządy

Helena Kolanowska ma pobrużdżoną twarz i spracowane ręce, ale młodzieńczy zapał do pracy. Od siedemnastu lat jest przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Łęczeczkach (województwo poznańskie). Kiedy opowiada o wakacjach, które kobiety urządziły dzieciom, o „wywalczonym” pomieszczeniu na wypożyczalnię sprzętu domowego — rozjaśnia się. Taka wypożyczalnia na wsi to bardzo potrzebna rzecz. Naczyła długo przechowywała na własnym strychu. Gdyby nie pomoc sekretarza Komitetu Gminnego — Jana Dereckiego i sekretarza Urzędu Gminy w Chrzypsku Wielkim — Kazimierza Łodygi, do dzisiaj nie miałyby własnego kąta.

— Sekretarz Derecki jest dla nas jak ojciec — mówi. Zebrane w sali kobiety protestują:

— Za młody na ojca członkin KGW...

— Młody, bo młody, nie o wiek chodzi, tylko o podejście do sprawy — upiera się Kolanowska.

To prawda — przytakuje kobiety. — Sekretarz zawsze po moję.

A sprawę do załatwienia członkinie Kół Gospodyń Wiejskich w gminie Chrzypsko Wielkie zawsze mają mnóstwo. Żadnej z nich wprawdzie w domu roboty nie brakuje, ale coś je ciągnie do społecznej pracy. Chcą żyć lepiej, wygodniej.

Dla rolnika wymyślono już sporo maszyn, które skutecznie odciążają go od wysiłku. O wiejskiej gospodynie nie bardzo się pamięta w uwolnieniu gos podarki, więc sama stara się tę codzienną krzątaninę usprawnić. Na wsi do kobiety należy nie tylko dom, także hodowla, a i w polu musi pomóc. Trzeba zmysłu organizacyjnego, aby temu podołać.

Cale szczęście, że czasu wolnego kobiety nie przeznaczają wyłącznie na oglądanie telewizji, ale próbują same coś stworzyć, przeinaczyć, ulepszać. A jak coś postanowią, to i zrealizują. Choćby przedsięwzięcie. Gmina wprawdzie niewiel-

ka, trochę ponad 3200 mieszkańców, lecz potrzeb wiele. Wśród tych najpilniejszych było zorganizowanie przedszkola. Oddano na ten cel własny ośrodek „Nowoczesnej Gospodyni”. Szczęśliwie po roku dzieci przeniosły się do własnych pomieszczeń. Teraz przed szkołą są również w Łęczeczkach Gnuszynie, Mylinie. Latem i jesienią, na czas wzmożonych prac w polu, organizują jeszcze dziecińce, półkolonie. I wcale nie mają one form prze-



chwalni, jest opracowany szczegółowy program zajęć, w którym uwzględniono zabawę i dydaktykę, jak na takie placówki przystało.

Właściwie każdy rok dla członkin KGW jest rokiem dziecka. Trzeczają się o najmłodszych serdecznie. Uczą więc matki i babcie, jak karmić dzieciaki, aby były zdrowe, jak z nimi postępować, by wyrosły na porządną ludzi. Eleonora Zawislakowa — przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet, stara się tak organizować wszystkie pogadanki i spotkania, by przyniosły autentyczną korzyść. Odbijają się więc dyskusje z pedagogami i psychologami, w grupach lub indywidualnie, jak kto woli. Zorganizowały imprezy dla dzieci specjalnej troski. Obchody Międzynarodowego Roku Dziecka służyły do zrealizowania niejednego pomysłu. Założyły 10 nowych kół TPD, wyposażają w sprzęt place gier i zabaw. Wyposażenie funduje Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Gminna Spółdzielnia i Zarząd Wojewódzki. TPD.

Na ogół z wszystkimi instytucjami współpracuje się im dobrze. Czasem mniej sympatycznie z PGR-ami. Gdy trzeba przekonywać, że nie ma dzieci „naszych” i „waszych”, to ręce opadają.

Gminna Rada Kobiet inspirowała przede wszystkim te działania, które są zbierne z zainteresowaniami i potrzebami kobiet. Choćby Ośrodek Nowoczesnej Gospodyni. Organizuje się tam kursy, pokazy, degustacje, wystawy, odbywają się zajęcia kółka haftu i prac ręcznych, zespołu plastycznego i — równocześnie — spotkania przy samowarze, rozmowy z lekarzami, psychologami działaczami. Krag tematów poszerza się. Dotyczą nie tylko rodziny, dzieci, przydomowych ogródków, czy najnowszych robotek ręcznych.

Coraz częściej mowa jest o tym, co się dzieje w kraju i na świecie, o ekonomii, produkcji. Jeżeli kobiety decydują o wzroście produkcji rolnej i hodowlanej, to winny mieć też rozeznanie w ekonomii — twierdzi Eleonora Zawislakowa. Zdobywają więc tytuły kwalifikowanego rolnika i mistrza rolnika. Szkołę społeczno-politycznego kształcenia zorganizowała Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Po ukończeniu jej niektóre słuchaczki wstąpiły do PZPR. W gminie do partii należy 60 kobiet.

Mają satysfakcję, że nie pracują okazjonalnie — od święta. Systematycznie, dzień po dniu korzystają z pomocy wszystkich życzliwych instytucji, spośród których trudno nie wymienić Zbiorecznej Szkoły Gminnej. Z szacunkiem odnoszą się do seniorów, co w społeczności wiejskiej jest szczególnie pożądanym.

I tak krok po kroku starają się unowocześnić sposób życia na wsi. Przybywa punktów pomocy gospodarczej, w których można wypożyczyć za stawę stołową, robot, w najbliższym czasie rozbuduje się ośrodek zdrowia. Kobietom przybędzie wolnego czasu. Spożytkują go sensownie. Zadbają o kobiecą organizację.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Nasz stosunek do techniki bywa co najmniej dwuznaczny, a w pewnych momentach nawet niezrozumiały. Szybko, bo w ciągu niespełna trzydziestu lat (odliczamy okres odbudowy), staliśmy się państwem przemysłowym o mocnej pozycji w świecie i staramy się nie stać w miejscu, lecz iść w górę tabeli. Liczby mówią same za siebie. Na przemysł wydaliśmy z narodowej kasy 4,5 biliona zł (licząc w cenach z 1971 roku), z tego w poprzednim pięcioleciu 2 biliony. W tym krótkim czasie powstały nowe okręgi przemysłowe i nowe gałęzie przemysłu, a te, które wcale nie istniały bądź były w zalążku, wyrosły na narodowe specjalności.

Mamy więc przemysł, ale czy mamy świadomość przemysłową? Na ogół tak się składa, czego dowodzi historia rozwoju przemysłu w krajach nas wyprzedzających, że o wiele łatwiej zbudować fabrykę, niż przekształcić myślenie człowieka. Związane to jest nie tylko z wyrobieniem u tego człowieka miłości do nowego warsztatu, do innego charakteru pracy i trybu życia, nowej tradycji i nowej obyczajowości. O przemysłowej świadomości decydują również kwalifikacje, wiedza o zawodzie oraz rozumienie procesów rozwoju danej branży i całej infrastruktury przemysłowej jako uniwersalnego zjawiska społecznego. Potwierdzenia świadomości przemysłowej nie otrzymuje

się w momencie odebrania dyplomu technikum czy nawet politechniki, a już na pewno nie otrzymuje się wraz z zameldowaniem w mieście i pierwszą wypłatą w fabryce.

Do tych refleksji natury socjologicznej natchnął mnie tytuł (i oczywiście treść!) artykułu w organie KC PZPR — „Trybunie Ludu”. Tytuł był

Bez komputera

Innowacje dla modernizacji

duży, bił w oczy na pierwszej i na trzeciej stronie. A brzmiał — „Niechęć do innowacji”. Czyżby nasza? Oczywiście, nasza, polska. Żeby już nikt nie miał wątpliwości, autor dodał nadtytuł — „Bariera rozwoju”. Niechęć do innowacji jako bariera rozwoju — to chyba strzał w dziesiątkę. W tym przypadku autor powie dział wprost: jako społeczeństwo przemysłowe wykazujemy zdumiewającą niechęć do twórczości technicznej.

Rzeczywiście daje się zaobserwować różne paradoksy. Mamy bowiem wprawdzie dużą liczącą kadre naukową, ale nadal zbyt słabo jest ona związana z procesem dydaktycznym i

poświęca się przede wszystkim kształceniu młodzieży. Już ten fakt wprowadza do naszego społeczeństwa przemysłowego element ze struktury dawnej, sięgającej swoim rodowodem nawet dziewiętnastego wieku. W krajach, które nas na liście przemysłowej wyprzedzają, istnieje akurat tendencja odwrotna. Ludzie nauki po prostu walą do przemysłu drzwiami i

oknami. Z przemysłem wiążą swoje ambicje odkrywcy, wynalazcy, konstruktorzy, innowatorzy. U nas — dla odmiany — kadra naukowa raczej orientuje się w kierunku teorii, uogólnienia, konstruowania hipotez, analiz, ekspertyz, opinii. Oczywiście są naukowcy, którzy swoimi osiągnięciami starają się zmienić tę tendencję. Prof. dr inż. Grzegorz Grzymek — jedna ze sław polskiej nauki — powiada, że jeszcze niedawno, prawie wczoraj, uważano, iż do działania naukowców wystarczy gabinet, biurko, kilka dobrych instrumentów laboratoryjnych i przemysłowych, kawałek papieru, długopis i obecnie — maszyna matematyczna. Zmieniła da-

lej profesor Grzymek, że wytworzył się nawet klimat lekceważenia nauk stosowanych, a np. jego wielkie osiągnięcia z dziedziny fienku glinu nazywano w środowisku pogardliwie „glinolepstwo”.

Kolejny paradoks polega na tym, że polscy inżynierowie są mniej wydajni od inżynierów innych nacji i nadal

grawitują ku stanowiskom, biurkom, a trafiając do instytutów — również zanurzają się na poziomie technika w projektowaniu albo w teorii.

Wreszcie — ruch wynalazczy, racjonalizatorski, nowatorski — ta masowa podstawa, baza społeczna osiągnięć szczytowych. Niestety, nie bryluje wśród państw przemysłowych, chociaż w latach 1971—77 zgłoszono około 1,8 mln projektów racjonalizatorskich, a wykorzystano (aż wierzyć się nie chce!) 1,1 mln. Natomiast w dziedzinie wynalazków daleko nam do czołówki. W przeliczeniu na 10 000 zatrudnionych w 1975 roku zgłoszono wynalazków: w ZSRR — 12,8; w Czechosłowacji — 10,3; w Szwecji — 12;

w Austrii — 10,1; a w Polsce — 6,4! Zdyktowała nas nawet Bułgaria, kraj bez wątplenia o bardziej rolniczym charakterze na starcie rewolucji przemysłowej.

Zbliżają się lata osiemdziesiąte, a więc lata trzech wielkich programów: dalszej, a właściwie stałej modernizacji przemysłu; budowy przemysłu nowoczesnego, ale drobnego; zaostreżenia reżimów surowcowych i energetycznych. Jak będziemy rozwiązywać te problemy w skali kraju, w skali branż i w skali zakładów? Nie ulega wątpliwości, że bez nowej techniki, czyli własnej i oryginalnej twórczości chociażby w dziedzinie środków produkcji marsz do przodu będzie co najmniej utrudniony. Prócz tego nasz przemysł musi otrzymać nową porcję wynalazków, konstrukcji i innowacji, bo to co produkujemy dziś i co dziś jest nowoczesne — jutro będzie przestarzałe. Polski przemysł zmienił charakter i jest na tym poziomie, że dopływ wynalazków, konstrukcji i innowacji jest jego pierwszym warunkiem rozwoju, ba, nawet warunkiem „być albo nie być”.

Idą dla nas czasy nowe i ciekawe. Ale wymagające powszechnego zrozumienia, czym jest przemysł, kim stworzyliśmy i co jest warunkiem narodowych pożytków z niego płynących. Te świadomości społeczeństwa przemysłowego musimy rozwijać.

JERZY KOCHAŃSKI

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Każdy może partyjny - powinien

Zdarza się to niemal każdego dnia. Niekiedy — uroczystości, ze sztandarami i przemówieniami, kiedy indziej z krótkim, serdecznym uściskiem dłoni kilku towarzyszy. Zawsze jednak — kiedy partia do swego grona przyjmuje nowych, czyni to z nadzieją, iż są to najlepsi. Teraz wstępują do niej przede wszystkim młodzi. Więc choć PZPR istnieje ponad trzydzieści lat, staje się partią coraz młodszą.

Tę naturalną tendencję zaobserwować można wszędzie. Jest tak i wśród poznańskich kolejarzy o których organizacji rozmawiamy z I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR na Węzle PKP — Zdzisławem Bartolem. Co czwartego poznański kolejarz jest członkiem PZPR, w tym ponad 500 to ludzie młodzi. W ubiegłym roku na 194 przyjętych do partii młodzień stanowiła zdecydowaną większość — 139. Stu sześciu spośród nich to najlepsi z zakładowej organizacji ZSMP. Odmładzanie kolejarzkiej organizacji partyjnej dokonuje się więc tutaj każdego niemal dnia.

★

W dziennikarskiej refleksji o młodych w partii na jedno zwrócić trzeba uwagę na samym wstępie. Partia zmieniała się wraz z ludźmi, którzy ją tworzyli, zmieniali się też w minionych latach stosunek partii do tych, którzy zmierzali do niej wstąpić. Przed laty trzeba było pozyskiwać zaufanie społeczeństwa, wyrwać i konsekwentnie dowodzić słuszności obranej drogi. Teraz ci, którzy przychodzą do PZPR, muszą pozyskać zaufanie towarzyszy, dowiedzieć, że są potrzebni, że nie zawiodą. Łatwiej im teraz, niż tym przed laty: ich poprzednicy mieli zaledwie wiarę i nadzieję; oni zaś — teraz ubiegający się o partijną legitymację mają pewność, zbudowaną latami działania PZPR.

Młodzi kolejarze nie tylko powinni, ale chcą pozyskiwać zaufanie towarzyszy. Choć w chwilach przyjmowania do partii uczestniczą najbliżsi, uznając, że jest to ważne zdarzenie w życiu młodego człowieka, rekomendacji partyjnych udzielają najczęściej brygadziści, mistrzowie, koledzy i przełożeni dowodząc, iż praca jest racjonalnym sprawdzianem kandydackich postaw. Rekomendują też koledzy z młodzieżowej organizacji, w której na 39 kół ZSMP 14 ma prawo do takiej rekomendacji. Nie jest to jedynie formalność. Wszystkie sprawy przeciwko kandydatowi czy członkowi partii rozpatruje się tutaj w obecności rekomendującego.

★

W dwóch minionych latach — co podkreślano niedawno w komunikacie Biura Politycznego KC PZPR — szeregi partyjne wrosły szczególnie szybko. Partię tworzy obecnie prawie trzy miliony członków i kandydatów. Ten liczebny wzrost jest odbiciem rosnącej aktywności, rangi i uznania partii we wszystkich środowiskach. Również wśród młodych, co jest wymownym dowodem akceptacji przez młode pokolenie Polaków socjalistycznych podstaw ustrojowych naszego kraju i obranej przed 35 laty drogi jego społeczno-gospodarczego rozwoju. Dzisiaj dla młodego pokolenia Polaków nie jest istotne pytanie: czy budować socjalizm, lecz — jak go budować. Młodzi w realizacji programu rozwoju kraju, nakreślonego przez partię, widzą jedyny sposób dalszego wzrostu znaczenia i zasobności Polski, a więc jedyny sposób zaspokojenia swych osobistych celów i aspiracji.

Pytanie: jacy są ci nowi, młodzi, ubiegający się o partijną legitymację — członkowie partii zadają sobie często. Fala mło-

dości, która szerokim strumieniem napływa do PZPR nakłada bowiem szczególny obowiązek — troski o postawy nowych towarzyszy; „nowi” właśnie tworzą partię na długie lata.

Wielu z nich ma już za sobą staż społecznej aktywności, przebyty w organizacyjnej pracy związków młodzieży. To dobra szkoła, taki zespół ludzi aktywnych i wartościowych. Są oni również poza organizacjami młodzieżowymi, ale właśnie gwarancja, że z organizacji młodzieżowych przybywają ludzie sprawdzeni w społecznym działaniu, że, myślarce o przyszłości partii, wiązać ją z przyszłością zorganizowanego ruchu młodzieżowego.

W minionym roku jeden z młodych kolejarzy złożył podanie, i pomimo iż oddziałowa organizacja partyjna przyjęła go do siebie, Komitet Zakładowy odroczył tę decyzję, zachęcając, by kandydat — 19-latek — podjął najpierw działania w ZSMP. Dwa lata później przedłużono staż kandydacki, bowiem nie w pełni wywiązał się z partyjnych zadań.

Kandydaci na członków partii nierzadko wyrażają swemu zdziwieniu. Oto bowiem młodym pracującym w rolnictwie organizacja partyjna poleciła, by zastanowił się nad sposobami podniesienia wydajności zbóż ze swego pola; studentowi — by poprawił niektóre oceny, robotnikowi — by uporządkował swoje miejsce pracy i bardziej dbał o narzędzia. Tymczasem oni wyobrażali sobie, że może otrzymać zadania wielkie, wymagające ofiarności, wyjątkowego wysiłku i zaangażowania.

Partia na co dzień nie wymaga rzeczy wielkich, niezwykłych, lecz takiej właśnie, systematycznej pracy, o co nierzadko trudno jest. Wymaga tego wszędzie — w wielkich zakładach przemysłowych i za sklepową ladą, w urzędach i małych warsztatach, na uczelniach i w polu. W myśl zasady, że każdy może być najlepszy — ale partyjni powinni. Na poznańskim węzle wymaga się ponadto od wstępujących do partii, by uczestniczyli w cyklu szkoleń prowadzonych przez lektorów Komitetu Zakładowego.

★

Gdzie towarzysz — tam partia, tam wyrzucenie na społeczny interes i ludzkie sprawy, które nie mogą uciec uwadze. Tę właśnie cechę młodzi zdają się mieć rozwiniętą najbardziej. Są bezkompromisowi, wiele rzeczy traktują z młodzieńczą sumiennością. A to przecież nie innego, jak właśnie partyjność, tożsamość tego, co się mówi i robi z tym, co się myśli. Od starszych towarzyszy zależy więc, jak te atrybuty młodości będą spożytkowane, w którą stronę skierowany zostanie zapal młodych, ich chęć działania i ostry krytyczny spojrzenie.

Organizacjom młodzieżowym (również osobom, które do nich nie należą) potrzebna jest na co dzień pomoc instancji i organizacji partyjnych. Konieczne jest ukazanie im określonych celów oraz rada co do właściwego wykorzystania inicjatyw, energii i patriotyzmu młodych. Były w działaniu organizacji młodzieżowej na poznańskim węzle momenty, w których jej członkowie po prostu zawiedli. Wówczas towarzysze z organizacji partyjnej nie tylko wykazali młodym „iż nie tedy droga”, lecz w codziennej pracy troszczyli się o to, by więcej się to nie zdarzyło.

Mimo iż są to sprawy na pozór oczywiste, Biuro Polityczne KC PZPR nie po raz pierwszy przypomniało członkom partii o obowiązku rzetelnej pracy ideowo-wychowawczej z młodymi towarzyszami. Na co dzień zawsze jest to pierwszy partyjny obowiązek.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

W Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Poznaniu

Z pomocą dziesięciolatce

ROZMOWA Z DYREKTOREM JANEM WOJTASZKIEM

— W powszechnej opinii Poradnia Wychowawczo-Zawodowa to instytucja, do której należy się zwrócić, gdy dziecko ma kłopoty z nauką lub z wyborem zawodu.

— Służymy pomocą rodzicom i młodzieży w każdej potrzebie, pracujemy również na zasadzie pogotowia ratunkowego. Jednak naszą działalność ma o wiele szersze aspekty, jak na to zresztą wskazuje nazwa instytucji.

— Właśnie. Ostatnio niewiele się mówi o działalności wychowawczej tych placówek, natomiast często o poradnictwie zawodowym, o pomocy nauczycielom, szkołom.

— Bo to ważne zagadnienie. Ale problemy wychowawcze wcale nie umykają naszej uwadze. Zajmujemy się nimi na co dzień. Pomoc, którą staramy się świadczyć nauczycielom i szkołom, podyktowana jest troską o dziecko, wybór przyszłego zawodu trudno bowiem oddzielić od spraw wychowawczych. Znaczący jest udział poradni w szerzeniu wiedzy i kultury pedagogicznej w społeczeństwie. Tworzymy filie w gminnych szkołach zbiorczych i szkołach osiedlowych. Taka poradnia funkcjonuje w Szkole Podstawowej numer 30 w Poznaniu na Osiedlu Przyjaźni. Podobnie jest w Zbiorczej Szkole Gminnej w Tarnowie Podgórnym i w innych.

— Coroczne wędrowki ośmioklasistów do „młodych” szkół nie najlepiej świadczą o poradnictwie...

— Wiele zmieniło się w tym zakresie. Na szczególne wyróżnienie zasługują wyniki pracy Gabinetu Orientacji i Poradnictwa Zawodowego, związanego m. in. z Zakładem Pedagogiki Pracy Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Wydziałem Zatrudnie-

nia Urzędu Wojewódzkiego. W czasie przyjęć młodzieży do szkół ponadpodstawowych gabinet pełni funkcję punktu informacyjnego. Tutaj też opracowano — upowszechnione w szkołach materiały programowo-metodyczne, szkoli się nauczycieli-doradców zawodowych i studentów w zakresie preferencji zawodowej. W gabinecie organizuje się ekspozycje zachęcające do pracy w zawodach niezbędnych w regionie, budowlanych, rolniczych, usługowych, metalowych. Gromadzi się dokumentację, fotografie, narzędzia pracy. W bieżącym roku prawie tysiąc uczniów zapoznało się z zawodami metalowymi. Ponadto wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia prowadzimy młodzież i nauczycieli do zakładów pracy. W ubiegłym roku szkolnym było siedem takich cykli wyjazdów dla ponad czterech tysięcy uczniów.

— Jaka pomoc świadczy poradnia dziesięciolatce? Powszechna szkoła średnia wymaga spojrzenia na wiele problemów po nowemu.

— Wprowadzenie nowego systemu nauczania stwarza znacznie korzystniejsze warunki dla poradnictwa wychowawczo-zawodowego. Powstała możliwość systematycznego, planowego i długotrwałego oddziaływania wychowawczego, poczynając od dzieci sześciolatkich po młodzież podejmującą decyzję w sprawie wyboru zawodu i dalszej drogi życiowej.

— Szkoły drugi rok realizują nowe programy nauczania, (w przedszkolach nowe programy wprowadzono wcześniej). Wymagania tych programów są duże, zaś możliwości dzieci — zróżnicowane.

— Rola poradni polega właśnie również na czuwaniu nad prawidłowym rozwojem psychofizycznym dziecka w wieku przedszkolnym i szkolnym. U-

dzielamy porad nauczycielom, szkolnym nauczycielom i doskonalimy ich umiejętności w prowadzeniu zajęć wyrównawczych i dydaktycznych. Przeprowadzamy badania diagnostyczne i kontrolne dzieci, które nie osiągnęły dojrzałości szkolnej.

— Poradnie koncentrują uwagę na sześciolatkach i dzieciach klas młodszych...

— Wczesne wykrycie mikro-uszkożeń, wad, opóźnień oraz ich leczenie pomaga dzieciom w równym starcie. Rocznie badamy około 8 500 dzieci.

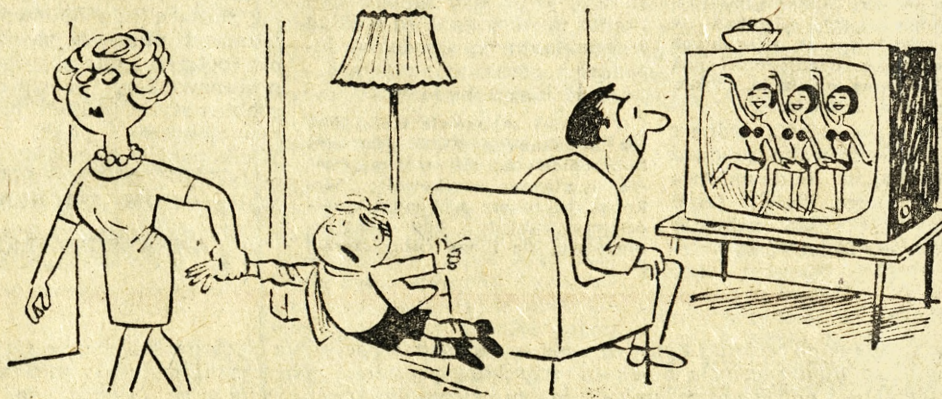
— Samo wykrycie defektów nie ułatwia jednak startu ani w dziesięciolatce, szczególnie w zbiorczej szkole gminnej skąd do poradni daleko, ani w życiu.

— My nie tylko odnotowujemy defekty, lecz tworzymy skuteczny system ich zmniejszenia i usuwania. W ostatnich latach zwiększyły się zakres i precyzja diagnozy lekarskiej, psychologicznej i pedagogicznej. Kierujemy dzieci do zespołów dydaktyczno-wyrównawczych, w których nadrabiają opóźnienia, uczą się na przykład poprawnej wymowy. W ubiegłym roku szkolnym w województwie poznańskim zorganizowaliśmy 1 430 zespołów. Zajęcia wyrównawcze, reedukacyjne odbywają się w szkołach i poradniach. W wielu szkołach gminnych są organizowane w tym celu gabinety terapii pedagogicznej, na przykład w gminach: Pobiedziska, Krzykosy, Tarnowo Podgórne, Czerwonak. Zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, ciążyącej na psychologach, pedagogach i lekarzach przy stawianiu diagnozy orzekającej o perspektywach rozwoju dziecka. Doskonalimy nasze metody badawcze i diagnostyczne.

Rozmawiała

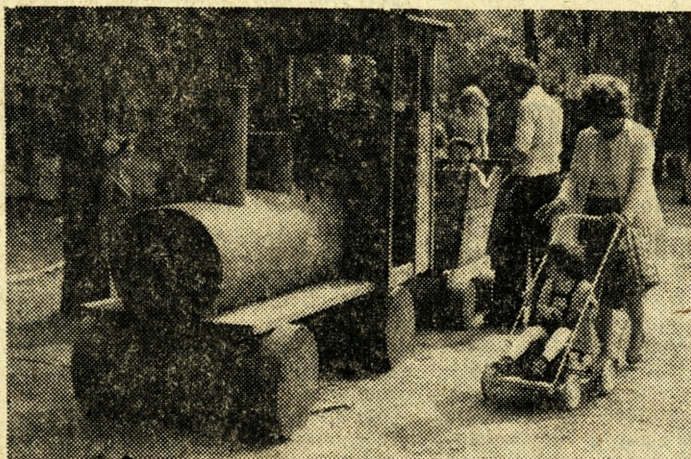
BARBARA GRZEGORZEWSKA

HUMOR I SATYRA



— A jemu pozwalasz to oglądać?

Miasteczko baśni



Dużą atrakcją dla dzieci zamieszkałych w łódzkim osiedlu Widzew — Wschód jest plac zabaw, na którym stworzono „Miasteczko baśni”. Znajdują się tu tory przeszkód, piaskownice, karetka Kopciuszka oraz osada indiańska.

Na zdjęciu: dzieci w „Miasteczku baśni”.

CAF — fot. Zbraniecki

Przeczytajcie to koniecznie

Życie „pod dymkiem”

Tę nocy dyrektor Jankowski spał bardzo źle. Śniła mu się jutrzejsza narada z udziałem wiceministra. Było jeszcze ciemno gdy się obudził. Sięgnął po papierosa, przejrzał jeszcze raz notatki. Zanim się rozwinęło, wypalił jeszcze parę sztuk. Nawet nie spojrzał na przygotowane przez żonę śniadanie. Wyszedł wcześniej niż zwykle. Na chodniku po nocnym deszczu stały jeszcze kałuże. Chciał przeskoczyć jedną z nich. Więcej już nie pamięta. Tylko ten straszny ból głowy, ciemne plamy przed oczyma, brak powietrza... Pogotowie przyjechało błyskawicznie. Był to 70-tysięczny przypadek zawału serca w tym roku. Dyrektor Jankowski wypalił 20 papierosów dziennie.

Wyniki badań naukowych są dla palaczy bezżłogosne. Żyją oni przeciętnie o 8 lat krócej niż niepalący, umierają 11 razy częściej na raka płuc, 6 razy częściej na chroniczny bronchit i rozległe płuca, 3 razy częściej na wrzody żołądka. U palących matek 3-krotnie częściej występują poronienia, ich niemowlęta ważą przeciętnie o 300 gramów mniej. Dla kobiet palących wskaźnik bezpłodności jest o 46 procent wyższy, niż dla niepalących. Francuscy pediatrzy udowodnili, że potomkowie rodziców, wy palających po 10 papierosów dziennie, są 2-krotnie bardziej narażeni na choroby płuc i dróg oddechowych, niż dzieci osób niepalących. 20 procent chorób nowotworowych, 25 procent chorób układu krążenia i 40 procent chorób układu

oddechowego wiąże się z paleniem tytoniu. Istnieje niezbite dowody na to, że palenie znacznie przyspiesza proces starzenia się organizmu, zwłaszcza zaś skóry. Dym tytoniowy jest aerozolem — układem rozproszonym, zawierającym ponad 10 000 różnych rodzajów związków chemicznych, o różnej szkodliwości dla zdrowia. Trzy spośród nich są szczególnie szkodliwe — substancje smoliste, nikotyna i tlenek węgla. Od lat trwają próby obniżenia zawartości niebezpiecznych dla zdrowia substancji. Najprostszym sposobem jest oczywiście zastosowanie filtru. Obecnie wprowadza się już filtry wielosegmentowe, w których poszczególne składniki jak np. lignina, węgiel, acetal, działają wybiórczo na określone związki che-

miczne. Także obróbka termiczna surowca i wprowadzenie do mieszanki papierosowej różnych rozpuszczalników pozwala na obniżenie zawartości smoły i nikotyny w dymie. Nie powiodły się dotychczas próby wyprodukowania tzw. bezpiecznego papierosa. Wiadomo natomiast, że fajka i cygaro są mniej niż papieros szkodliwe dla zdrowia.

★

W 1938 roku statystyczny obywatel Polski wypalał 570 papierosów rocznie, tuż po wojnie — 200 sztuk rocznie. Jeszcze przed 4 laty na statystycznego obywatela PRL wypadło poniżej 2 500 sprzedanych papierosów rocznie, w roku ubiegłym liczba ta wzrosła do 2 613. Stawia nas to na 4 miejscu w świecie za Stanami Zjednoczonymi, Japonią i Kanadą. Szacuje się, że pali 40 procent obywateli PRL w wieku produkcyjnym. Pod względem ilości wyprodukowa-

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Stacjonarne Ochotnicze Hufce Pracy

Szansa dla wielu

Ochotnicze Hufce Pracy określane są różnie, ale najczęściej jako „szkoła życia” lub „szansa dla młodych”. Są z pewnością i jednym, i drugim, stwarzają bowiem szansę wyprostowania poplątanych życiorysów tym młodym, którym życie dało mocną szkołę oraz ułożenia życiorysów tym, którzy z powodu różnych okoliczności i niepowodzeń losowych przerwali naukę jeszcze na szczeblu szkoły podstawowej lub już zawodowej.

Przyczyny przerwania edukacji bywają różne. Zakład Planowania i Ekonomiki Kształcenia Instytutu Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego przeprowadził badania wśród robotników przyuczanych do zawodu w siedmiu dużych przedsiębiorstwach. Z badań tych wynikało, że ponad 44 procent przerwało naukę w szkole podstawowej i przeszło 30 procent w zawodowej ze względu na trudną sytuację rodzinną (liczne rodzeństwo), 20 procent z powodu konieczności niesienia pomocy w gospodarstwach rolnych, a trudności w szkole niosące za sobą niechęć do niej skłoniły do przerwania nauki na poziomie ponadpodstawowym 30 procent badanych robotników.

OHP dają im to, czego nie mogli, nie umiał lub nie chciał dawać dom rodzinny. Wśród zgłaszających się młodzieży 34 procent przychodzi z nieukończoną szkołą podstawową, 66 procent po 8 klasach. Komendanci hufców twierdzą, że młodzi bywają zupełnie nieprzyzwyczajeni do uporządkowanego trybu życia, do systematycznej nauki, do dyscypliny. Bywa, że trzeba pokonywać różnego rodzaju kompleksy i opory, wpajać podstawowe nawyki kulturalne, a także rozbudzać zainteresowania i wyzwalać ambicje. Trzeba

umacniać pragnienie zdobycia zawodu i samodzielności, pomóc znaleźć miejsce w życiu, zdobyć i umocnić wiarę we własne siły.

Powstały OHP w roku 1958. Stwierdzono bowiem wtedy niepokojącą sytuację. Co roku ponad 10 procent ogółu młodzieży w wieku 16—17 lat porzucało szkołę, a nie mając żadnych kwalifikacji nie podejmowało pracy. Wielu się zresztą specjalnie do tej pracy nie kwapło. Postawiono więc przed OHP zadanie stworzenia możliwości i skłonienia młodych nie pracujących i nie uczących się do uzupełnienia wykształcenia w zakresie co najmniej szkoły podstawowej i zdobycia zawodu. Równoległe zadaniem hufców stało się wychowawcze oddziaływanie na junaków. Do ubiegłego roku w stacjonarnych OHP było prawie pół miliona dziewcząt i chłopców. Obecnie w całym kraju w 471 hufcach pracuje i uczy się ponad 47 000 junaków. Działają również 148 hufców dla młodzieży dochodzącej do pracy i na naukę z domów rodzinnych. Ponad połowę tych junaków zdobywa wykształcenie i zawodowe kwalifikacje na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej. Co trzeci kończy podstawowe studium zawodowe. Po zdobyciu przynajmniej podstawowego wykształcenia i wyczerpieniu się zawodu większość junaków pozostaje w tym samym przedsiębiorstwie, w którym pracowała i uczyła się.

Znaczenie OHP rośnie. Wypracowują one w ciągu roku około 10 miliardów złotych. Stają się jednocześnie poważnym twórcą kadr zwłaszcza dla tak istotnej dziedziny gospodarki, jak budownictwo. Dla ilustracji tego wystarczy powiedzieć, że od 1976 roku przygotowali dla budownictwa 43 procent ogółu wykwalifikowanych robotników. W tym samym czasie około 180 000 młodych ludzi ukończyło w ramach OHP zasadnicze szkoły zawodowe różnych innych specjalności.

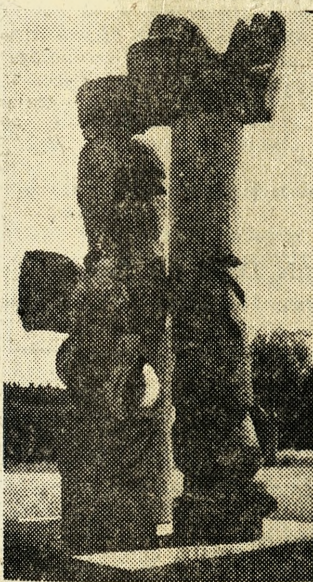
O rosnącym zapotrzebowaniu na junaków, a więc i o pozytywnej ocenie ich pracy dowiedzieć się można m. in. również z ogłoszeń. W sierpniu pojawia się ich w prasie szczególnie dużo, a „Sztandar Młodych” drukuje dwie specjalne kolumny. Jak bardzo i pilnie są junacy potrzebni, świadczy m. in. apele w rodzaju: „Młody przyjacielu — skorzystaj z okazji”, „Kolego, przyjeżdżaj do nas”.

Poza ogólnymi jednakowymi we wszystkich przedsiębiorstwach warunkami, takimi jak możliwość kontynuowania nauki i wyczerpienia się zawodu, a potem podjęcia dobrze płatnej pracy, bezpłatne zakwaterowanie, tanie umundurowanie, minimalne opłaty za wyżywienie, dobre warunki wypoczynku i rozrywki, podaje się szczegóły, które mają zachęcić do wyboru właśnie tego hufca i tego przedsiębiorstwa. Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni oferuje na przykład zakwaterowanie w pokojach 3—4 osobowych, a hufiec w Rudzie Śląskiej obiecuje 1-2-3-osobowe pokoje komfortowo urządzone. Junaków, którzy zechcą przyjechać do OHP w Gdańsku — Wrzeszczu, informuje się, że „na miejscu znajduje się stolówka i internat, w których junacy otrzymują bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 2-osobowych ze wszystkimi wygodami, a posiłki czterech razy dziennie”. „Wszystkie hufce zapewniają „rozrywki kulturalne na odpowiednim poziomie i uprawianie wybranych dyscyplin sportowych” ale wiele zachęca dodatkowymi informacjami. Np. hufiec w Szczecinie, pracujący na rzece Stoczni Szczecińskiej, zapewnia możliwość uprawiania takich sportów, jak piłka nożna, piłka siatkowa, kulturystyka i tenis, a ponadto udział w działalności zespołu muzycznego — instrumentalnego, sekcji fotograficznej — filmowej; wiele przedsiębiorstw jako zachętę ogłasza możliwość uzyskania — poza kwalifikacjami — bezpłatnie prawa jazdy.

Nie byłoby tej licytacji, gdyby przedsiębiorstwa nie liczyły na to, że odniesie ona skutek. Wynika z tego, że Ochotnicze Hufce Pracy są szansą nie tylko dla młodych. Stają się — i stają coraz bardziej — również szansą pozyskania najbardziej poszukiwanych pracowników dla przedsiębiorstw.

HENRYKA WYGODA

Po rzeźbiarskim plenerze



Pionem odbywającego się każdego roku w Żninie (Bydgoskie) pleneru rzeźbiarskiego są oryginalne prace plastyczne z całego kraju. Ta rzeźba znajduje się przy drodze Żnin — Wenecja, obok znanej trasy turystycznej — Szlaku Piastowskiego, w odległości z Poznania.

CAF — fot. Żolnowski

nach papierosów znajdujemy się na 5 miejscu w świecie — przeszło 90 mld sztuk rocznie. Ponad połowa produkcji — to Sporty, a blisko 1/4 — Klubowe.

Szczególnie szkodliwe dla zdrowia są papierosy bez filtru. W jednym Ekstra-mocnym bez filtru znajduje się 20 mg ciąż smółkowa i 2,4 mg nikotyny. Bardziej szkodliwy dla zdrowia jest jedynie Carmen — 26 mg ciąż smółkowych i 1,85 mg nikotyny. Najmniej szkodliwy z produkowanych u nas papierosów jest Koral, a z najbardziej popularnych — Klubowy.

Niki nie wymyślił jeszcze skutecznego sposobu na zaprzestanie palenia. Wiadomo natomiast co robić, aby papieros (jeśli już musimy palić) był jak najmniej szkodliwy. Przede wszystkim nie należy przekraczać „granicy przyzwyczajenia” — 10 sztuk dziennie, starać się palić papierosy z filtrem, nie palić na czczo i przed zaśnieciem, a po każdym papierosie dokładnie wietrzyć pokój.

WOJCIECH KAZIMIERCZAK

Rozmowa z afrykańskim studentem

„Choć daleko od swoich — nie czuję się sam”

grupy dołączają. Dla mojego kraju to bardzo ważne, bo przecież nie można ciągle opierać się na pomocy zagranicznych ekspertów.

Oczywiście, taki wyjazd to duża emocja, również trochę obaw. Zetknięcie z Polską było jednak przyjemne. Już na lotnisku w Warszawie czekali na nas opiekunowie. W pierwszym okresie pobytu w Polsce, uczestniczyliśmy w kursie językowym. Dzięki wielu wycieczkom mieliśmy okazję poznać nasz kraj. To bardzo pomaga się przystosować. Sympatyczne były też spotkania z polskimi rówieśnikami. Dobrze, że zakwaterowano nas w ten sposób, by w jednym pokoju mieszkali koledzy z różnych krajów. To zmuszało do mówienia, a właściwie prób mówienia po polsku. A potem zaczęły się już prawdziwe studia. Początkowo było mi bardzo trudno. Popelnilem zresztą błąd, przed którym przestrzegam teraz kolegów z Afryki podejmujących studia w Polsce. Chciałem bowiem wszystkiego nauczyć się sam. Może dlatego, że początkowo czułem się trochę obco. A tymczasem nie nadążałem z zapisywaniem wykładów, godzinami śledzałem nad jedną stroną podręcznika... Od zupełnego niepowodzenia uratowały mnie konsultacje u wykładowców. Dobrze jednak wiem, że z niektórych przedmiotów do egzaminu przygotowany byłem słabo.

Na szczęście później zaprzyjaźniłem się z kilkoma kolegami i koleżankami. Oni potrafili mi pomóc, wytłumaczyć trudniejsze rzeczy, przyjąć wreszcie właściwy system nauki. No, i oczywiście zrobiłem ogromne postępy w nauce języka polskiego. Teraz nie mam już kłopotów. Zupełnie swobodnie mogę przeczytać książkę, przygotować się do egzaminu. Mam pewność, że czasami przeznaczonego na naukę w Polsce nie zmarnuję. Widać to zresztą także w moim indeksie.

Ta koleżeńka pomoc bywa

też czasem wzajemna. Kiedyś przed egzaminem uczyliśmy się z kolegą definicji narodu. Wyjaśniłem mu specyfikę tego pojęcia na przykładach krajów afrykańskich. Jak się okazało, mój towarzysz nauki właśnie z tego był pytany. Skorzystał z moich uwag i otrzymał wysoką ocenę.

Muszę powiedzieć, że spotykam się z wieloma przejawami życzliwości, nie tylko ze strony kolegów, lecz także wykładowców w instytucie. Podobnie mi się zwłaszcza to, że student może z nimi tak swobodnie rozmawiać. U nas stosunki są bardziej formalne.

Sympatycznie jest też w „akademiku” przy ulicy Kórnickiej, moim miejscu zamieszkania. Dobrze pamiętam, jak pracownicy administracji i koledzy z Rady Mieszkalców troszczyli się o mnie podczas tej strasznej zimy. A przecież niczego mi nie brakowało. W „akademiku” czuję się niemal jak polski student, uczestniczę we wszystkich imprezach i spotkaniach.

W miarę możliwości ułatwia mi nam spotkania w gronie studentów — rodaków, choć przecież uczymy się w różnych miastach Polski. Z wieloma dowodami sympatii spotkaliśmy się wtedy, gdy obchodziliśmy nasze święto narodowe.

Czy tęsknię do swoich? Oczywiście. Nie żałuję jednak smutku z powodu rozłąki z najbliższymi. Marzę zresztą o tym, by na studia do Polski trafiło także moje młodsze rodzeństwo — brat na budowę okrętów, a siostra na medycynę.

★

Zakaria pokazał mi także kartkę, na której opisał swoje życie w akademiku. Jedno krótkie zdanie: „Jestem szanowany” było podkreślone. Gdy zapytałem dlaczego — odparł: „To przecież takie ważne. Zwłaszcza wtedy, gdy przebywa się tak daleko od rodzinnego kraju...”

JAN BIŁOS

POLSKIE 35-lecie

17—18 lipiec 1948 — We Wrocławiu odbył się Kongres zjednoczeniowy młodzieży akademickiej. Uczestniczyło w nim 330 delegatów organizacji studenckich: Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, oraz studenckich odłamów Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” i Związku Młodzieży Demokratycznej. Uchwalono deklarację ideowo-programową zjednoczonego Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej (ZAMP) i wybrano władze naczelne. Powstała organizacja deklarowała się jako masowa, ideowo-wychowawcza, polityczna i bezpartyjna.

20—21 lipiec 1948 — We Wrocławiu obradował I założycielski zjazd Związku Młodzieży Polskiej, utworzonego z połączenia — ZWM, OM TUR, ZMW RP „Wici” i ZMD. Na Kongresie czterech organizacji zebrało się 1019 delegatów: Związek Walki Młodych reprezentowało 331, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” — 325, Organizację Młodzieży TUR — 317 i Związek Młodzieży Demokratycznej — 46 delegatów. Atmosfera entuzjazmu towarzyszyła dwudniowym obradom. CKJ uznał swe zadania za wypełnione i przekazał decyzje w sprawie dalszych form organizacyjnych ruchu młodzieżowego w ręce Kongresu oraz wystąpił z wnioskiem zjednoczenia szeregów młodzieży i powołania do życia Związku Młodzieży Polskiej. Decyzja ta miała bez przesady przełomowe znaczenie dla młodzieży, gdyż likwidowała długoletnie rozbiście jej ruchu. Zjednoczenie było także odbiciem procesu konsolidacji zachodzącej w kraju, miało na celu podniesienie autorytetu i wpływu nowej organizacji wśród całej młodzieży oraz przyspieszenie procesu jej dojrzywania ideowo-politycznego. Pierwszym przewodniczącym Rady Naczelnej ZMP został Stefan Ignar, przewodniczącym Zarządu Głównego — Janusz Zarzycki, a sekretarzem generalnym — Lucjan Motyka.

21 lipiec 1948 — We Wrocławiu została otwarta Wystawa Ziem Odzyskanych. Obrazowała ona powojenny rozwój tych ziem. Otwarcia wystawy dokonał prezydent Bolesław Bierut, który w otoczeniu członków rządu i korpusu dyplomatycznego zwiędził pawilon wystawowy. Oficjalne otwarcie odbyło się ze specjalnej tribuny, umieszczonej na dziedzińcu głównym pod Iglicą. Wystawa była czynna do 30 października 1948 r.

22 lipiec 1948 — W Warszawie rozpoczęto budowę Wspólnego Domu, siedziby władz centralnych przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej.

Nagrodę literacką tygodnika „Odrodzenie” za rok 1948 otrzymał Jerzy Andrzejewski za powieść „Popiół i diament”.

28 lipiec 1948 — Rada Ministrów RP powołała Instytut Badań Literackich z siedzibą w Warszawie.

2 sierpień 1948 — Polski film „Ostatni etap” w reżyserii Wandy Jakubowskiej otrzymał pierwszą nagrodę na międzynarodowym festiwalu filmowym w Mariińskich Łaźniach.

8—14 sierpień 1948 — W Warszawie obradowała Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej, z udziałem ponad 500 delegatów reprezentujących młodzież z 46 krajów. Obrady toczyły się pod hasłem: „Młodzieży! Łącz się w walce o pokój i lepszą przyszłość”. Konferencja miała na celu sprecyzowanie postulatów politycznych, gospodarczych i społecznych pod adresem Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ.

13 sierpień 1948 — W Londynie zakończyły się trwające od 28 lipca pierwsze po wojnie XIV Igrzyska Olimpijskie. Uczestniczyły w nich ekipa polskich sportowców. Spośród 58 państw Polska zajęła 26 miejsce, zdobywając 10 punktów. Największe sukcesy osiągnęli: Wajsówna w rzucie dyskiem (4 miejsce z wynikiem 39,30 m), Łomowski w pchnięciu kulą (4 miejsce z wynikiem 15,43 m) oraz Antkiewicz w turnieju bokserskim (brązowy medal).

15 sierpień 1948 — „Głos Ludu” informował o pogłębiającym się procesie zbliżenia ideologicznego między obu partiami robotniczymi. Niemalą rolę w tym procesie, przybierającym realne kształty, odegrało wspólne szkolenie członków PPS i PPR. Informacje z wizytacji kursów międzypartyjnych oraz wypowiedzi obecnych na egzaminach — stwierdzały zgodnie, że „okres trwania kursu przyczynił się do wytworzenia u słuchaczy takiej spójni ideologicznej, że przy odpowiednich nie można było rozróżnić czy odpowiadał pęperowiec czy też pepesowiec”.

17—18 sierpień 1948 — W Warszawie obradowało plenarne posiedzenie NKW Stowarzyszenia Ludowego, które jasno określiło klasowy charakter stronnictwa reprezentującego interesy chłopów małych i średniorolnych. Wskazało na olbrzymią pomoc państwa dla chłopów oraz dużą rolę spółdzielczości, a zwłaszcza spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

25—28 sierpień 1948 — We Wrocławiu w auli Politechniki obradował Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju. Skupił on najwybitniejszych uczonych, pisarzy i artystów z całego świata. Nad stołem prezydałnym umieszczono 45 flag narodowych. W obradach uczestniczyło 600 osób. Kongres ten zainicjował światowy ruch obrońców pokoju po II wojnie. Sekretarzem generalnym kongresu był działacz PPR, Jerzy Borejsza.

31 sierpień — 3 wrzesień 1948 — Obradowało rozszerzone plenum KC PPR. Referat „O odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii i o sposobach jego przezwyciężenia”, wygłosił Bolesław Bierut. W referacie tym została przedstawiona historia i istota konfliktu w kierownictwie partii. Referat oceniający polityczny charakter odchylenia określił go jako system myśli sprzecznych z zasadniczą linią partii i zasadami marksizmu-leninizmu. Źródłem tych błędów dopatrywał się nie w dialektycznym, lecz mechanicznym pojmowaniu treści walki klasowej, narodowej, państwowej i chłopskiej. W wyniku dyskusji została przyjęta jednorodna rezolucja w sprawie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie partii, jego źródeł i sposobów jego przezwyciężenia. Plenum jednorodnie zwołało Władysława Gomułkę z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR i powołało na to stanowisko Bolesława Bieruta. Do Biura Politycznego powołano został Franciszek Jóźwiak, a do Sekretariatu KC — Edward Ochab, Władysław Dworakowski i Antoni Alster. (VIII Plenum KC PZPR w październiku 1956 r. faktycznie a formalnie III Zjazd w marcu 1959 r. odrzucił tezę o istnieniu odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w PPR).

5 wrzesień 1948 — We Fromborku (województwo olsztyńskie) otworzył Muzeum Mikołaja Kopernika.

6 wrzesień 1948 — W Warszawie odbyła się krajowa narada aktywów PPR z udziałem 1 000 terenowych działaczy partii. Naradę zainicjował sekretarz Komitetu Warszawskiego. Na naradzie sekretarz generalny KC PPR, B. Bierut, wygłosił referat o wynikach sierpnio-wrzesniowego Plenum KC.

6 wrzesień 1948 — Obradowało w Warszawie prezydium CKW PPS, Komisja Politycznej CKW, Sekretariat Generalny partii. Obradom przewodniczył Kazimierz Rusinek. Po zapoznaniu się z przebiegiem obrad plenum KC PPR i objęciu stanowiska sekretarza generalnego przez B. Bierut, wyraziła narada ta nadzieję, że Bolesław Bierut będzie przewodniczącym zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

„AGROMET — ROFAMA”
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
 w Rogoźnie, ul. II Armii Wojska Polskiego nr 4

PRZYJMIE natychmiast do pracy pracowników
 w zawodach:

- **ŚLUSARZ — SPAWACZ**
- **MECHANIK OBROBKI SKRAWANIEM**
- **PALACZ z uprawnieniami do obsługi kotłów**

Ponadto Zakład przyjmie pracowników do transportu wewnętrznego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych „Agromet - Rofama” telefon 80 wew. 36. 2154-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót
 Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego
„HYDROBUDOWA” — POZNAŃ

OGLASZA ZAPISY KANDYDATÓW (chłopców)
 do klasy I
 Zasadniczej Szkoły Zawodowej
 w następujących zawodach:

- w dwuletnim systemie nauczania
- **CIESLA**
- **MONTER zew. sieci komunalnej**
- **BETONIARZ — ZBROJARZ**
- w trzyletnim systemie nauczania
- **TOKARZ**
- **ŚLUSARZ — MECHANIK**
- **ELEKTROMECHANIK**
- pojazdów samochodowych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie i życiorys
- 3 fotografie
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- świadectwo zdrowia i karta szczepień

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela PPRIPP „Hydrobudowa” Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pok. 613, tel. 66-00-41 wewn. 295 i 210. 2629-K1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
 w Poznaniu

ZATRUDNI

- w Zakładzie Produkcyjnym nr 1 w Poznaniu, ul. Garbary 101/111
- Zakładzie Produkcyjnym nr 2 w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8
- oraz w Zakładach Mięsnych w Gnieźnie

MĘŻCZYZN i KOBIETY
 bez kwalifikacji do produkcji
 również do przyuczenia do zawodu.

Zamiejscowym zapewnia się kwatery.
 Dla kobiet praca również w niepełnym wymiarze.

AKADEMIA EKONOMICZNA W POZNANIU

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA na:

- Podyplomowe Studium Ekonomiki Przemysłu dla Inżynierów
- Podyplomowe Studium Podejmowania Decyzji Ekonomicznych

Szczegółowych informacji udziela oraz podania o przyjęcie przyjmuje Dziekanat Studiów dla Pracujących Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150, I ptr. pok. 144, telefon 69-92-61 wewn. 1238.

WNIOSEK O PRZYJĘCIE POWINIEN ZAWIERAĆ:

1. podanie kandydata
2. skierowanie z zakładu pracy wraz z zobowiązaniem kierownictwa zakładu poniesienia kosztów studiów kandydata
3. życiorys
4. kopię dyplomu ukończenia studiów wyższych
5. trzy fotografie formatu legitymacyjnego podpisane na odwrocie
6. kwestionariusz osobowy.

Ostateczny termin składania podań — 30 września 1979 roku. O przyjęciu na studium i terminie rozpoczęcia zajęć dydaktycznych kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. 2482-K1

przetarg

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMO-POMOC CHŁOPIŃSKA” w Dusznikach Wielkich
 ul. Kolejowa 3, woj. poznańskie — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY
 na sprzedaż: samochodu m-ki „Tarpan 233” — rok produkcji 1974, nr podwozia 23300350, nr silnika ZNMR 75201, nr rejestracyjny 33-63 PX. Cena wywoławcza: 50.400,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 19 września 79 r. o godz. 9 w biurze Zarządu GS Duszniki, ulica Kolejowa 3.

Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić do Kasy Banku Spółdzielczego najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód oglądać można codziennie w godzinach od 8 — 15 w bazie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 3.

GS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2252-K2

pracownicy poszukiwani

„CENTROSTAL” R.O. w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 zatrudni:

- **PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH (mężczyzn)** na stanowisko ładowaczy wyrobów hutniczych,
- **KOBIECY** do przyuczenia na stanowisko kierownicy suwnicy.

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla pracowników Przemysłu Hutniczego. Zakład zapewnia zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje się na pokój 104 lub 105. Numer telefonu 33-11-26. 2943-K1

Spółdzielnia Pracy
 Usług Pralniczo-Farbiarskich
„SWIT”
 w Poznaniu, ul. Skośna 16/17

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW
 na następujące stanowiska:

- pracowników produkcyjnych do wykonywania usług pralniczych w zakładach usługowych
- kierowników punktów usługowych i ekspedientki

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział d/s osobowych i szkolenia Poznań, ul. Skośna 16/17, tel. 551-61. 2744-K1

Spółdzielnia Pracy
 Usług Pralniczo-Farbiarskich
„SWIT”
 w Poznaniu, ul. Skośna 16/17

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW
 na następujące stanowiska:

- pracowników produkcyjnych do wykonywania usług pralniczych w zakładach usługowych
- kierowników punktów usługowych i ekspedientki

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział d/s osobowych i szkolenia Poznań, ul. Skośna 16/17, tel. 551-61. 2744-K1

Spółdzielnia Pracy
 Usług Pralniczo-Farbiarskich
„SWIT”
 w Poznaniu, ul. Skośna 16/17

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW
 na następujące stanowiska:

- pracowników produkcyjnych do wykonywania usług pralniczych w zakładach usługowych
- kierowników punktów usługowych i ekspedientki

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział d/s osobowych i szkolenia Poznań, ul. Skośna 16/17, tel. 551-61. 2744-K1

Spółdzielnia Pracy
 Usług Pralniczo-Farbiarskich
„SWIT”
 w Poznaniu, ul. Skośna 16/17

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW
 na następujące stanowiska:

- pracowników produkcyjnych do wykonywania usług pralniczych w zakładach usługowych
- kierowników punktów usługowych i ekspedientki

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział d/s osobowych i szkolenia Poznań, ul. Skośna 16/17, tel. 551-61. 2744-K1

Spółdzielnia Pracy
 Usług Pralniczo-Farbiarskich
„SWIT”
 w Poznaniu, ul. Skośna 16/17

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW
 na następujące stanowiska:

- pracowników produkcyjnych do wykonywania usług pralniczych w zakładach usługowych
- kierowników punktów usługowych i ekspedientki

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział d/s osobowych i szkolenia Poznań, ul. Skośna 16/17, tel. 551-61. 2744-K1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w POZNANIU
 Ośrodek Kształcenia Zaocznego ul. Kościuszki 57
 tel. 548-47, 594-86 wewn. 18

ORGANIZUJE

KONSULTACYJNE (NIEDZIELNE) KURSY
PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINU CZELADNICZEGO i MISTRZOWSKIEGO
 w zawodach przemysłowych i rzemieślniczych

Konsultacje odbywają się w Poznaniu (w niedziele od 8 — 14.30)

Pierwsza konsultacja odbędzie się w następujących terminach:

- 9.9.79 r. — dla: elektryków, stolarzy, murarzy, malarzy, piekarzy, cukierników, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów.
- 16.9.79 r. — dla: ślusarzy, tokarzy, frezerów, kowali, mechaników samochodowych, kierowców - mechaników samochodowych, mechaników maszyn i urządzeń rolniczych.
- 23.9.79 r. — dla: krawców, fryzjerów, kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów krawieckich.
- 30.9.79 r. — dla: pozostałych zawodów takich jak: złotników, zegarmistrzów, dekarzy, zdunów, studeńców, tapicerów, kominiarzy, kamieniarzy, młynarzy, instalatorów oraz kreśli technicznych w grupie maszynowej i budowlanej dla osób z wykształceniem średnim.

Jednocześnie informujemy, że przyjmujemy zapisy na kursy w zakresie poradnictwa prawnego - organizacyjnego dla osób zamierzających otworzyć warsztaty rzemieślnicze.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Ośrodek Kształcenia Zaocznego nr 2 w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. 2812-K1

Spółdzielnia Pracy
 Usług Pralniczo-Farbiarskich
„SWIT”
 w Poznaniu, ul. Skośna 16/17

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW
 na następujące stanowiska:

- pracowników produkcyjnych do wykonywania usług pralniczych w zakładach usługowych
- kierowników punktów usługowych i ekspedientki

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział d/s osobowych i szkolenia Poznań, ul. Skośna 16/17, tel. 551-61. 2744-K1

Spółdzielnia Pracy
 Usług Pralniczo-Farbiarskich
„SWIT”
 w Poznaniu, ul. Skośna 16/17

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW
 na następujące stanowiska:

- pracowników produkcyjnych do wykonywania usług pralniczych w zakładach usługowych
- kierowników punktów usługowych i ekspedientki

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział d/s osobowych i szkolenia Poznań, ul. Skośna 16/17, tel. 551-61. 2744-K1

Spółdzielnia Pracy
 Usług Pralniczo-Farbiarskich
„SWIT”
 w Poznaniu, ul. Skośna 16/17

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW
 na następujące stanowiska:

- pracowników produkcyjnych do wykonywania usług pralniczych w zakładach usługowych
- kierowników punktów usługowych i ekspedientki

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział d/s osobowych i szkolenia Poznań, ul. Skośna 16/17, tel. 551-61. 2744-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 1
 w Poznaniu, ulica Ratajczaka 46

OGLASZA ZAPISY DO:
ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWNICTWA NR 2
 w zawodach:

- **MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH**
- **CIEŚLA**
- **BLACHARZ — DEKARZ**
- **MURARZ — POSADZKARZ**
- **MALARZ**
- **STOLARZ**
- **MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH**

Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
 Dział Zatrudnienia i Plac — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pok. 218, telefon 573-31 wewnętrzny 38. 2170-K1

CZAS PRACY HANDLU

W WOLNĄ SOBOTĘ, 8 WRZEŚNIA 1979 R.

- czynne będą wszystkie sklepy ogólnospożywcze w tym również mięsne, warzywno - owocarskie, rybne, piekarnicze i nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jednoosobowych) — od godz. 7 do godz. 11,
- sklepy winno - cukiernicze i spirytusowe — od godz. 10 do godz. 14,
- punkty sprzedaży drobnodetalicznej „Ruchu” — od godz. 6 do godz. 20,
- sklepy w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika — od godz. 9 do godz. 20, a placówki „Ruchu” w tym przejściu — przemienne — od godz. 5 do godz. 14 i od godz. 14 do godz. 22,
- PDT „Okrąglik” — czynny będzie — od godz. 10 do godz. 15,
- targowiska — czynne będą: — od godz. 6 do godz. 16, a punkty sprzedaży owoców i kwiatów na targowiskach — do godz. 19,
- zakłady gastronomiczne — czynne będą — jak w każdy dzień powszedni,

Ponadto czynne będą:

- dyżurne sklepy spożywcze: — Os. Przyjaźni, — Ratajczaka 20, — Kraszewskiego 3, — Dąbrowskiego 82, — Głogowska 118/124, — Ognik 61, — Dzierżyńskiego 158, — Kosińskiego 28, — Os. Powstań Narodowych, — Os. Piastowskie 56 — od godz. 11 do godz. 13,

- wyznaczone kwiaciarnie: — „Narcyz” — Czerwonej Armii 31, — „Lotos” — 27 Grudnia 11, — „Orchidea” — Dąbrowskiego 56, — „Śnieżka” — Głogowska 93, — „Lewkonie” — Czerwonej Armii 63, — „Goździk” — Gołębia 3 — od godz. 10 do godz. 13.

W NIEDZIELĘ, 9 WRZEŚNIA 1979 R.

- czynne będą wyznaczone sklepy ze sprzedażą pieczywa i mleka w folii: — Szkolna 8, — Lampego 8, — Głogowska 85, — Rycka 35, — Limbowa 5 — od godz. 7 do godz. 11, oraz — Dąbrowskiego 41a, — Os. Powstań Narodowych, — Os. Kosmonautów „Megasam” (stoisko z pieczywem) — od godz. 9 do godz. 14,
- sklepy winno - cukiernicze HSI „Równość” — od godz. 10 do godz. 16,
- wyznaczone kwiaciarnie: — „Lotos” — 27 Grudnia 11, — „Konwalia” — Dzierżyńskiego 80, — „Azalia” — Głogowska 45, — „Lewkonie” — Czerwonej Armii 63, — „Storczyk” — Zwierzyńska 10, — „Gerbera” — Grunwaldzka 11 — od godz. 10 do godz. 13,
- punkty sprzedaży „Ruchu” (50 procent) — od godz. 7 do godz. 19,
- punkty sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika — od godz. 10 do godz. 20, a placówki „Ruchu” w tym przejściu — przemienne — od godz. 7 do godz. 13 i od godz. 13 do godz. 19,
- zakłady gastronomiczne — czynne będą — jak w każdą niedzielę.

Ponadto czynne będą:

- dyżurne sklepy spożywcze: — Dąbrowskiego 3, — Rakoczego/Os. Przyjaźni — od godz. 12 do godz. 18.

W PONIEDZIAŁEK, 10 WRZEŚNIA 1979 R.

- PDT „Okrąglik” — czynny będzie — od godz. 9 do godz. 19,
- pozostałe placówki handlowe i usługowe — czynne będą — w normalnie obowiązujących godzinach.

Ponadto w czasie trwania Targów Krajowych „Jesień 79” od 9 do 15 września br. — czynne będą — następujące zakłady gastronomiczne i placówki handlowe zlokalizowane w pobliżu terenów targowych, centrum miasta i ciągów handlowych:

- gastronomia — (od 8 do 15 września br.): — „Bałtycka” — od godz. 8 — 22, — „Pół Czarnej” — od godz. 8 — 23, — „Zagłoba” — od godz. 8 — 24, — „Magnolia” — od godz. 9 — 2, — „W-Z” — od godz. 9 — 2, — „Adria” — od godz. 8 — 3,
 - detal — sklepy spożywcze: — sklep ul. 27 Grudnia 13 Delikatesy od godz. 9 — 21, — ul. Walki Młodych i Delikatesy od godz. 9 — 21, — ul. Szkolna 17 od godz. 8 — 22, — ul. Ratajczaka 36 od godz. 9 — 21, — ul. Dąbrowskiego 3 Delikatesy od godz. 9 — 21, — ul. Dąbrowskiego 20 od godz. 6 — 20, — ul. Kraszewskiego 3 od godz. 8 — 22, — ul. Głogowska 27 Delikatesy od godz. 9 — 21, — ul. Grunwaldzka 20 od godz. 8 — 20, — ul. Głogowska 48/50 Delikatesy od godz. 9 — 21, — ul. Głogowska 48/50 od godz. 8 — 20, — ul. Głogowska 41 od godz. 10 — 24, — ul. Świerczewskiego 11 od godz. 6 — 19, — pl. Wolności 10 od godz. 9 — 19,
- oraz w niedzielę — 9 września br. — sklep ul. Głogowska 41 od godz. 11 — 19, — ul. Świerczewskiego 11 od godz. 11 — 19

KOMUNIKAT

W związku z pracami torowymi na ul. Fredry na odcinku od M. Teatralnego do ul. Stalina-gradzkiej od dnia 6 września 1979 r. godz. 3 na okres ok. 10 dni nastąpi **ZMIANA TRAS** na liniach 4, 5, 8, 9, 13, 16, 17, 21 i 22 jak niżej

- Linia 4, 16 i 17 w obu kierunkach kursować będą przez Lampego — Czerwonej Armii — R. Kopernika
 - Linia 5 w kierunku do Górczyna kursować będzie przez Lampego — Czerwonej Armii — R. Kopernika
 - Linia 8 w obu kierunkach kursować będzie przez Lampego — Czerwonej Armii — R. Kopernika — Roosevelta
 - Linia 9 w kierunku Pamiątkowej kursować będzie przez Roosevelta — R. Kopernika — Czerwonej Armii w kierunku Gołęciną przez Lampego — Czerwonej Armii R. Kopernika
 - Linia 13 w kierunku do Junikowa kursować będzie przez Lampego — Czerwonej Armii — R. Kopernika
 - Linia 21 w kierunku Górczyna kursować będzie przez Lampego — Czerwonej Armii — R. Kopernika
 - Linia 22 kursować będzie przez Roosevelta — R. Kopernika — Czerwonej Armii do Marcinkowskiego i dalej przez Fredry — Lampego
 - Linia 5 w ruchu nocnym w kierunku do Górczyna kursować będzie przez Lampego — Czerwonej Armii — R. Kopernika
 - Linia 13 w ruchu nocnym w kierunku do Junikowa przez Lampego — Czerwonej Armii — R. Kopernika
 - Linia 15 w ruchu nocnym kursować będzie przez Roosevelta — R. Kopernika — Czerwonej Armii do Marcinkowskiego i dalej przez 27 Grudnia — Lampego — Czerwonej Armii
- Ze zaistniałe utrudnienie Dyrekcja WPK przeprasza pasażerów. 2974-K1

praca

Elektromontera oraz pomocnika przyjmie. Poznań, ul. Wołyńska 32. 2832g

Pracownicę i palacza c.o. zatrudni na stałe ogrodnictwo szklarniowe. Plewiska, Grunwaldzka 24. 3535g

nauka

J. rosyjski — korepetycje. Pawałowska, Os. Jagiellońskie 12 m. 85 po godz. 16. 3309g

kupno

Maszynę do pisania kupię. Tel. 22-02-74. 1838g

Wytajni — Zachowaj! Tu się tylko skupuje najrozsądniejsze ciekawe starocie. Zegar, zegarek złoty damski, męski, figury, lichterze, szablę, kufel, porcelanę, monety srebrne, 12-ki, talerzyki, kubki, cukiernicze, tace, różne inne. Umiańskiego 7a m. 30 (Wilda). 2851g

lokale

Bielsko - Biała zamienię mieszkanie kwaterek — we komfort M-2 34 m² I piętro na podobne w Poznaniu lub Wągrowcu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3300g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe 100 m² (stare budownictwo, c.o. etażowe, telefon) na 3-pokojowe w nowym budownictwie chętnie Winogrody. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3794g.

KOMUNIKAT WIELKOPOLSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KOZIOLKI”

dot. Gry z 2 września 1979 roku.

Wygrane w I losowaniu
za 4 trafne zł 18233,—
za 3 trafne zł 57,—
za 2 trafne zł 6,—

Wygrane w II losowaniu
za 5 trafnych zł 107.095,—
za 4 trafne zł 2.217,—
za 3 trafne zł 44,—
za 2 trafne zł 7,—

Gra „3X10” z 2 września 1979 roku.

za 3 trafne 5.625,—
za 2 trafne 187,—

UWAGA! Na wrzesień specjalne nagrody wartości: 150.000,— zł, w tym: wycieczki do Egiptu, ZSRR i CSRS oraz na wygrane I stopnia specjalne nagrody w wysokości 10.000,— 50.000,— zł i 20.000,— zł, a na końcówki banderoli premie po 5.000,— 2.500,— i 500,— złotych.

Szczegóły w afiszach we wszystkich kolekturach.

Kolejne losowanie „Koziółki” i Gry „3X10” odbędzie się w dniu 9 września w Luboniu (Szkoła nr 2).

Zawładamy, że we wszystkie soboty od 16 do 20 przy ul. Fredry 7 w Poznaniu czynna jest kolektura dyżurna nr 55.

Kolektura wypłaca wygrane ze wszystkich kolektur z m. Poznania. 2968-K1

samochody

Samochód Fiat 126p rocznik 1979 sprzedam. Puszczkowo, Kopernika 19 restauracja „Pod Świerkami” od godz. 16. 3832g

BMW 2000 sprzedam. Poznań, ul. Zawady 9 godz. 16-19. 3730g

Syrenę R-20 listopad 1977 rok, przebieg 18000 km tańso sprzedam. Poznań, Żurawia 5. Ciastkarnia. 3656g

Syrenę 105 odbiór Polmożby zamienię na Fiata 126. Tel. 470-55 godz. 18-20. 3946g

Syrenę 105 L — odbiór Polmożby zamienię na Fiata 126p, tel. 749-50.

Nadwozie do Zaporozża, kompletne sprzedam. Wieruszewski, Gniezno, ul. Budowlanych 5 m. 12. 1501g

„Auto — Smar” zaprasza do konserwacji podwozi i przekrojów zamkniętych. Także nowe podwozi i silnika nowoczesnym sprzętem. Fabryczna 14. 3935g

rozne

Zaluzje okienne poleca sklep. Palacza 87a Humiński. 3405g

Wygłuszanie drzwi, zakładanie karniszy, uszczelnianie okien, montaż żaluzji i siłnika nowoczesnym sprzętem. Fabryczna 14. 3935g

W dniu 3 września 1979 roku, zmarł członek naszej Spółdzielni

HENRYK GRZĄDZIŁA

mistrz murarski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 września 1979 r. godz. 9.30 na cmentarzu Junikowski.

Zegnamy Go składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Zdunów i Usług Budowlanych w Poznaniu

Dnia 1 września 1979 roku, zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami sw. mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59

KAZIMIERZ MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowski.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

ul. Chopina 3a m. 9.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3901g

W dniu 3 września 1979 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, sp.

AGNIESZKA KURCZEWSKA

z domu Szczeciński

Pogrzeb odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu Junikowski.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Nowowiejskiego 6 m. 18. 3835g

Dnia 3 września 1979 roku, zmarł kochany i bardzo troskliwy mąż i ojciec, brat, szwagier, wujek, sp.

TEOBALD FLIEGNER

nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Podchorążych 39a. 3944g

Dnia 3 września 1979 roku zakończył po ciężkich cierpieniach swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami sw. nasz kochany i najlepszy syn, mąż, ojciec, brat, teść, szwagier, przeżywszy lat 52, sp.

HENRYK GRZĄDZIŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 6 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

W żalu pogrążona

RODZINA

Ośiedle Piastowskie 99 m. 80

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2096-U3

MONIKA RATAJCZAK

emerytowana wieloletni i zasłużony pracownik administracji Politechniki Poznańskiej, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

Dyrekcja i pracownicy Administracji Politechniki Poznańskiej Rada Zakładowa ZNP

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 września 1979 r. o godz. 13.50 na cmentarzu na Junikowie. 2081-K3

Dnia 2 września 1979 roku, po długich cierpieniach zmarła przeżywszy 76 lat, sp.

ZOFIA PRZYBYŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu Junikowski.

OPIEKUNOWIE

ul. Poznańska 24/13.

Dnia 3 września 1979 roku, przestało nagle bić szlachetne serce naszej najukochańszej, pełnej dobroci i poświęcenia żony, matki, teściowej i babci, sp.

HALINY ANDRZEJEWSKIEJ

z domu Adamczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, ul. Staszica 21 m. 3.

Dnia 4 września 1979 roku, zmarł najdroższy mąż i ojciec

KAZIMIERZ KUJAWIAK

były więzień obozu w Żabikowie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

3939g

Dnia 1 września 1979 roku, zmarł nagle nasz najdroższy mąż i tatulek

KAZIMIERZ HESS

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu Junikowski.

3839g

Żona z dziećmi i rodziną

Dnia 2 września 1979 roku zakończył swoje pracowite — pełne dobroci życie ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69 sp.

BOGDAN CICHY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 6 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Topolowa 1/3 m. 5.

2094-U3

Dnia 2 września 1979 roku, zmarła w 73 roku życia moja ukochana żona, matka i babcia, sp.

WIKTORIA NAPARTY

Pogrzeb odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Obornikach.

W głębokim smutku pogrążona

3871g

RODZINA

Dnia 2 września 1979 roku, zmarł nagle nasz mąż, nasz brat, szwagier, wujek i kuzyn przeżywszy lat 60, sp.

JOACHIM CISZEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 16 w Strzelcach Wielkich.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Grodzisk, Strzelce Wielkie. 2098-U3

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

60-891 Poznań, ul. Tadeusza Kościuszki 57
telefony: 548-47 i 594-86

organizuje

JESIENNY TURNUS KURSÓW

Zebrania informacyjne odbędą się dnia:

6 WRZEŚNIA 1979 ROKU (czwartek)

- o godz. 16 — dla zawodów metalowych — czeladnicze
- o godz. 17 — dla zawodów metalowych — mistrzowskie
- o godz. 18 — dla pozostałych zawodów — czeladnicze
- o godz. 19 — dla pozostałych zawodów — mistrzowskie

PONADTO PRZYJMUJE SIĘ zapisy na kursy:

- Studium Doskonalenia Mistrzów na tytuł: MISTRZ DYPLOMOWANY (na podstawie uchwały nr 21 Rady Ministrów — MP nr 7/76),
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i GAZOWYCH,
- PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA i KOTŁOWYCH,
- KREŚLEŃ TECHNICZNYCH — BUDOWLANE i MECHANICZNE (pomaturalne),
- OBSŁUGI DŹWIGÓW TOWAROWO - OSOBOWYCH, SUWNIC, ELEKTROWCIĄGÓW,
- OBSŁUGI WÓZKÓW AKUMULATOROWO - SPALINOWYCH (platformowych i wysokiego układania),
- OBSŁUGI WAG WÓZOWO - WAGONOWYCH,
- BHP I, II° i III° — na zlecenia zakładów pracy,
- DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO,
- GOTOWANIA i WYPIEKU CIAST,
- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
- oraz INNYCH (również na zlecenia zakładów pracy).

INFORMACJI UDZIELA i ZAPISY PRZYJMUJE:

Ośrodek Kształcenia Zawodowego ZDZ w Poznaniu, ul. Tadeusza Kościuszki 57, w godzinach od 8 do 19, w soboty od 8 do 16. 2765-K1

WRZESIEŃ
5
Środa
Wawrzyńca Doroty
Środa: 6.00—19.33

TEATRY

POZNAN

OPERA — nieczynna.
MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”.
POLSKI — g. 19 „UFO-oni”.
LALKI I AKTORA (Scena Marceinek) — g. 17 „Koziołki z wieszki ratuszowej”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Dom pod gorącym słońcem” (radz.), „Ucieczka gangstera” (amer.).
GORA SL: „Kozowe sny” (czechosłowacki).
GRODZISK: „Nagonka” (jug.).
POWRÓT Robin Hooda” (ang.).
JAROCIN: „Jabberwocky” (angielski).
KALISZ Kosmos: „Jesienna sonata” (szwedz.), „Gwiezdne wojny” (amer.); Oaza: „Do krwi ostatniej” (pol.); Stylowe: „Agent nr 1” (pol.); Syrena: „Kroi maciusi” (pol.); „Luz do mamy, tatusia pracuje” (fr.).
KAFENO: „Sędzisz dla nas obca” (radz.).
KŁODAWA: „Niezamężna kobieta” (amer.).
KONIN Gornik: „Nie ma mocnych” (pol.).
KOSCIAN: „Gdy obok jest mąż czynna” (radz.).
KROTOSZYN: „Autostopowicz” (czech.).
LESZNO: „Wendeta” (fr.).
NOWY TOMYSL: „New York, New York” (amer.).
OBRZYCKO: „Asy przestworzy” (ang.).
PILA Iskra: „Lęk wysokości” (amer.); Sokol: „Biały Bim Czarne Czoło” cz. 1 i II (radz.).
PLESZEW: „Idź do mamy, tata pracuje” (fr.); „Dziewczyna, która lubi marzyć” (NRD).
RAWICZ: „Panowie, dbajcie o żony” (fr.).
SŁUPCA: „Słoneczny pył” (radz.); „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).
SZAMOTULY: „Bliskie spotkanie trzeciego stopnia” (amer.).
SYCOW: „Stracny” (pol.).
ŚRODA: „Jak być kochaną” (pol.); „Historia żółtej cizemki” (pol.).
TRZCIANKA: „Koniec imperatora tajni” (radz.).
TUREK: „Czarne i białe w kołozie” (WKS).
WIERUSZOW: „Ring” (weg.).
WRONKI: „Zaawka” (fr.).
WRZESNIA: „Dubler” (fr.).
ALIPAKALIPA” (peruwiański).
WSCHOWA: „Kanał” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio kierowców; 12.25 Modasie polskich melodii; 13.01 Melodie i rytmy Kuby; 13.20 Muzyka Cnieka Cnieka; 14.40 Kąciak radomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.40 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Gama” (ok. g. 14.40 — Inf. dla kierowców); 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.15 — Inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedynka (ok. g. 18.25 — Nie tylko dla kierowców); 18.33 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Przebiegi sprzed lat; 19.40 Z historii Festiwalu w Zakopanem; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Koncert chopinowski; 22.23 Kosza lin na muzycznej antenie; 23. Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 13, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II — Od godz. 7—15.05 Przerwa konserwacyjna na fal 406,5 m; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zobowiązania; 9.30 Był 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnicy pieśni chóralnej; 10. W t. dni wreszcie; 10.30 Z nagran T. Gibbsa; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Wakacje melomana; 11.35 Chorozy społeczne nadal groźne; 11.40 Muzyka spod strzechy — Ma zowsze; 12.05 Wakacje melomana; 13. Zawsze i wszędzie; 13.10 Klasyki muzyki filmowej; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. S. Bach: IV Suita orkiestrowa D-dur; 14.10 Więcej, lepiej, no o coś; 14.30 Dla dzieci: „Zołnierze i żołnierzyki” — cz. II; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.05 Rep. z XIV Festiwalu „Vratislava Cantans”; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16. Orkiestra Mantovani; 16.10 Gitar Segovii; 16.40 „Ze szkolnej ławy” — opow. S. R. Dobro wolskiego; 17. Z aktorskiego Spiewnika; 17.20 Teatr PR — Świadek i dokumenty; 17.25 warszawskich kronik 1939”; 18.25 Plebiscyt Studio „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19. Koncert wieczerzy; 19.40 Informacje, Rady, Propozycje; 19.50 Hiszpańska muzyka brokrowa; 20. Public. Krajowa; 20.20 Opera w przekroju — „Bitwa pod Legnano”; 21.40 B. Bartok: Kontrasty na skrzypce, klarnet i fortepian; 22. Zwierzenia wieczorne; 22.15 Szkice do portretu Williama Hughesa Andena; 22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9. „Zapach psiej sierści” — odc. pow. W. Żukrowskiego; 9.10 Herbata przy samowarze; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Jazdowe spotkanie Jacoba Pastoriusa; 11. Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W to nacji Trójki; 13. Powiódka z rozrywki; 13.50 „Widmo” — odc.

Pilskie

Perspektywy rozwoju Krzyża aktywnością wyznaczane

Połozony na skraju województwa pilskiego Krzyż stanowi ważny węzeł transportowy. Tu krzyżują się liczne szlaki kolejowe, drogowe i wodne. Dziennie ekspediuje się tu kilkadziesiąt pociągów różnego typu, a w ciągu siedmiu miesięcy tego roku kolejarze wywieźli z miejscowych zakładów pracy ponad 76000 ton ładunków. Równie ważnym ogniwem transportowym jest port na Noteci. Jego zdolność przeładunkowa wynosi w skali rocznej około 200000 ton, a niewykorzystane możliwości sięgają — też rocznie — prawie 400000 ton.

Po latach zastoju w kilku ostatnich zmieniło się w Krzyżu wiele. Oddano w tym roku 49 mieszkań w bloku spółdzielczym. Ponadto rusza budowa osiedla zakładowego PKP. W przyszłym roku i następnym zamieszka w blokach 120 rodzin. Na przyszłą pięcioletkę planuje się osiedle z 500 mieszkaniami, z domem handlowym, restauracją, przedszkolem i żłobkiem. Całość ma być zakończona w 1990 roku. (Czas to odległe, ale dobrze, że już dziś się o tym myśli). Zakończono też przygotowania do budowy małego osiedla, złożonego z czterech 18-rodzinnych bloków. Rozpocznie się je budować systemem patronackim na początku przyszłego roku. Staną one obok nowego przedszkola przy ulicy Marchlewskiego, którą w całości uzbudowano.

Długo nie rozwijało się tu budownictwo spółdzielcze więc niejako w zamian rosły domki jednorodzinne. Dwadzieścia, budowano każdego roku systemem gospodarczym. W tym roku przybędą kolejne 22. Są przygotowane nowe działki budowlane. Wyznacza się je blisko ujęć wody, kanalizacji i dróg prowadzących do miasta. A tam, gdzie nie ma żadnej drogi, organizuje się czyny społeczne. Przykład pierwszy z brzegu: mieszkańcy osiedla domków jednorodzinnych przy ul. Mońuskiej sami założyli instalację wodną i wykonali w czynnie społecznym drodze. Materiały dostarczył Urząd Miejsko-Gminny. Także dzięki inicjatywom społecznym powstała Gminna Spółdzielnia (działa od roku) rozpoczęła budowę bazy dla nowo powstałego oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, jest przedszkole na 120 miejsc. Jego budowa trwała kilka lat, ale dobiega końca. Drugie podobne stanie w przyszłym roku, a żłobek na 70 miejsc w 1982 roku. Stację CPN wreszcie przenosi się z centrum poza miasto. Powstanie, także w przyszłym roku, okazała taka, która w pełni zaspokoi potrzeby zmotoryzowanych.

Gdy pytałem o autorów tych wszystkich osiągnięć naczelnik miasta i gminy — Henryk Pempera stwierdził, że trudno operować nazwiskami. Bardzo aktywni są radni, na sesjach rady powstaje wiele projektów, które szybko przemieniają się w czyn. Taki był początek narodzin miejskiego parku z amfiteatrem, a wcześniej — kina. Aktywni są członkowie Klubu Seniora. Codziennym zjawiskiem jest też zapobiegliwość „szeregowych” obywateli miasta. Stali się oni swoistymi stróżami ładu i estetyki w mieście, które pięknie zdobną teraz jaskółki, róże i inne kwiaty.

Przyszłość Krzyża — to także modernizacja i rozbudowa sieci handlowej. Przewiduje się, że w tym ponad 5-tysięcznym mieście jej powierzchnię zwiększy się do 5900 metrów kwadratowych, a liczba miejsc w gastronomii ze 120 do 572. Pawilon usługowy, planuje się zbudować przy nowej CPN. Ma powstać również piekarnia o wydajności czterech ton. Kolejnym przedsięwzięciem będzie budowa wytwórni wód gazowanych o zdolności produkcyjnej 20000 butelek dziennie.

W Krzyżu zaczęło się dziać wiele dobrego. Czy wszystkie plany zostaną zrealizowane? Optymistyczną odpowiedź na to pytanie, uzasadnić można dotychczasową aktywnością mieszkańców Krzyża.

WŁADYSŁAW WRZASK

Zakład Urządzeń Chemicznych w Kępnie (Przedsiębiorstwa Roboty Montażowych Przemysłu Chemicznego „Mon tochem” w Gliwicach) zajmuje około 20 hektarów. Hala podstawowa — to prawie 13 000 metrów kwadratowych. Ma też za kład boczny kolejową, centralną tlenownię wraz z siecią acetylenowo — tlenową, 14 suwnic oraz kotłownię. A także ujęcie wody wraz z uzdatnialnią.

Działają tu: Klub Chemika, stołowa pracownicza, przemysłowa przychodnia zdrowia i hotel robotniczy. W zakładowych blokach zakwaterowano 60 rodzin; w tym roku uzyska

pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Jeżeli śpiewać to tylko we dwoje; 16. Widzi mi się, widzi wam się...; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka odc. 1 UKF; 17.40 Śladami jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19. Pow. w wyd. dżw. — H. Auderska: „Plasi gościniec”; 19.35 Opera — G. Verdi: „Attila”; 19.50 „Zapach psiej sierści” — odc. powieści; 22 Studio 202 — wrocławski mag. rozrywkowy; 21. Ludwika Beethovena opera omnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nat „King” Cole; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokumentalna; 22.28 „Tarkus” — suita zespołu Emerson, Lake and Palmer; 23. Wiersze o Warszawie czyta K. Laniewska; 23.05 Trzy kwadransy jazzu; 23.50 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8. Spiewa Emilia Czerwinska; 8.10 Spotkania z historią; 8.25 I. Strawiński — fragm. suity z baletu „Pietruszka”; 8.35 Sztuka kierowania zespołem — Źródła niesprawności w zarządzaniu; 8.55 Muzyka; 9. Dla kl. I (wych. muz.); „Zielona lekcja”; 9.25 Ludwig van Beethoven —

Kaliskie

Aparatura chemiczna i cysterny kolejowe z Kępna

mieszkanie dalszych 50. 70 procent zatrudnionych pochodzi z pobliskich wiosek. Do pracy przyjeżdżają zakładowymi autobusami.

W Kępińskiej fabryce powstaje aparatura dla przemysłu chemicznego. Ze stali węglowej i kwasoodpornej, z aluminium i miedzi, z tworzyw sztucznych — winiduru oraz winiduru

Kwartet smyczkowy Es-dur op. 74; 10. Dla kl. VII (geografia); „Z dziełna okrętowego”; 10.30 Es trzadka przyjaźni; 11 „Jest u nas kolumna w Warszawie”; 11.30 Charles Gounod — fragmenty z opery „Faust”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głędła płyt; 13. Spiewajki „All-Babki”; 13.20 Dla kl. I (wych. muz.); „Zielona lekcja”; 14. Naukowcy — rol nikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Instrumenty ludowe Bułgarii; 15.05 Radiowy tygodnik Kulturalny; 15.45 Kwadrans poetycki; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Nauka — praktyki; „Witaminy z pudełka” — nowe opracowania Centralnego Laboratorium w Łodzi; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radioexpress; 17. Stereo: Trąbka w muzyce jazzowej; 17.15 Portrety — rep. P. Frydryszka; 17.40 Z taśmoteki spiera; 17.50 „Ostatni kurs” — opowiadanie R. Jordana-Walewskiego; 18.10 Poznańscy soliści; 18.25 Kraj obrazy historyczne: Pionki — tradycje i perspektywy; 18.40 O zdrowie człowieka — „Zrób przesłwienie”; 19. Lekture i przemysł siena; 19.15 Jez. niemiecki; 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnop.); 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 NURT — Pedagogika; „Istota treści programowych powszechnej szkoły średniej”; 22.15 W tros-

Konińskie

Niebawem kampania cukrownicza

Cukrownia „Gosławice” pod Koninem rozpocznie w tym roku kampanię — druga w Wielkopolsce — po cukrowni „Środa”. Od lat zajmująca czołowe miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym konińskiego cukrownia i teraz przygotowała się nie tylko do wczesnej kampanii. Zakończono wszystkie remonty — prócz instalacji ciągu filtracji, do których nie dostarczył jeszcze urządzeń „Spomasz”. Zamontowano trzy nowe wirówki. Modernizacja wyposażenia powinna zapobiec „bryleniu się” cukru, którego część, tak jak przed rokiem pakowana będzie w worki foliowe.

Przed rozpoczęciem kampanii — co ma nastąpić 15 września — ustawi się kolejne stánwisko do wodnego rozładunku surowca. By gromadzenie buraków postępowało sprawniej, powiększono utwardzony plac zakładowy. Takie same zmiany nastąpiły w punktach skupu w Lipich Górach i Tarnówce. Skup buraków rozpocznie się w Konińskim tego roku 10 września. Zapewni to chyba wystarczający zapas surowca w dniu rozruchu cukrowni. Pomóc w tym mają jej inne: „Zbierski” i „Zduny”, gdyż tegoroczna susza sprawia, że buraki są mniejsze i jest ich mniej, a te cukrownie ruszą później.

W bieżącym roku w województwie konińskim buraki będą zbierane z 6000 hektarów. Przemieszczenie i przerób tak dużej masy surowca wymaga m. in. zatrudnienia około 320 pracowników sezonowych w „Gosławicach”. (woj)

Kolorowo w Żydowie



Wieleletnią tradycję mają wystawy kwiatów w Kombinacie PGR Żydowo (Poznańskie). Są one podsumowaniem konkursu na najbardziej ukwiecone stánwisko pracy i najpiękniejszy ogródek przydomowy.

Na zdjęciu: fragment wystawy.

Fot. — R. Królak

Poznańskie

W co trzeciej klasie za mało światła

Służba sanitarno-epidemiologiczna województwa poznańskiego swoim nadzorem obejmuje także placówki oświatowo-wychowawcze: szkoły różnego typu oraz przedszkola.

Co roku inspektorzy kontrolują warunki sanitarne we wszystkich — jest ich 754 — szkołach podstawowych, zawodowych i średnich województwa. Zwracają przy tym uwagę nie tylko na zaopatrzenie w wodę, natężenie hałasu, ale także na oświetlenie izb lekcyjnych, na prawidłową lub nieprawidłową konstrukcję szkolnych ławek, na temperaturę pomieszczeń, na to, czy zorganizowano dożywianie uczniów.

Z ubiegłorocznych zestawień wynika, że warunki zdrowotne w szkołach wprawdzie poprawiły się, ale jeszcze co trzecie szkolne pomieszczenie jest zbyt ciemne jak na uczniowskie oczy. Z temperaturą lepiej: na ogół jest ciepło. Jeśli chodzi o ławki i stoliki — to na przebadanych 8500 dzieci, 630 korzystało z nieodpowiednich mebli.

Wskazówki i zalecenia służby sanitarno-epidemiologicznej w miarę możliwości są uwzględniane przy modernizacji szkolnych pomieszczeń. (len)

Szkoła już nie bezdomna

Długo czekali na ten moment uczniowie i nauczyciele Społecznego Ogniska Muzycznego w Szamotulach (województwo poznańskie) ale w końcu wieloletnie starania o pozyskanie odpowiedniego obiektu zostały urzeczywistnione. Nowy rok zajęć powitała młodzież w gruntownie wyremontowanym budynku, który kiedyś służył szamotulskiej administracji państwowej.

Przedwczorajsze spotkanie słuchaczy wszystkich klas odbyło się w pięknie urządzonej pomieszczeniach dydaktycznych, przystosowanych do nauki gry na wielu instrumentach. Utworzono też kilka sal jakby reprezentacyjnych, w których odbywać się będą rozmaite koncerty i popisy uczniów ogniska. Najokazalej prezentuje się sala koncertowa, która wreszcie umożliwi organizowanie częstych występów publicznych, do niedawna będących rzadkością z braku odpowiednich sal (ognisko było bezdomne — korzystało z pomieszczeń i tak niewielkiego ośrodka kultury). Jedną z sal — kameralną — otrzymała imię Wacława z Szamotul i prowadzona w niej będzie przede wszystkim nauka utworów tego wybitnego kompozytora.

W planach przewidziano dalszą rozbudowę. Szamotulska placówka ma być jedną z najnowocześniejszych tego typu w kraju. (bop)

Tragedia w fabryce

Wielokrotnie informowaliśmy czytelników o tragediach, spowodowanych bezzwrotnością i lekceważeniem podstawowych przepisów bhp. Niedawno taki wypadek zdarzył się w Konińskiej Fabryce Urządzeń Górniczych Odkrywki. Jej pracownik Ignacy G. wspólnie z Lesławem J. gilotyną przycinał

kawałki gumowych elementów. Po zepsuciu się tej maszyny przystąpili oni do pracy na drugiej. Podczas podkładania kolejnego elementu pod ostrze maszyny Ignacy G. zaczął manipulować rękami tuż pod ostrzem. Lesław J. — jak twierdzi — nie zauważył tego manewru i włączył urządzenie. Skutek był straszny: Ignacy G. stracił obie dłonie. (woj)

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR — Uprawa roślin (sem. 1); „Produkcja roślinna i jej związek z warunkami siedliska”;
6.30 — TTR — Hodowla zwierząt (sem. 1); „Układ kostny”;
10.00 — Fizyka (kl. VII); „Czy można podnieść ziemię?”
11.05 — Historia (kl. VII); „Legiony” — J. H. Dąbrowski;
12.45 — TTR — Jez. polski (sem. 3) Juliusz Słowacki: „Kordian”;
13.25 — TTR — Wskazówki metodyczne (sem. 3); „Po wakacjach”;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Kwiatki ślepiopłatak” — filmowa adaptacja bajki W. Kacalewa (kol.);
16.55 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);
17.05 — „Dom i my” (kol.);
17.20 — „Świat, który nie może

zagać” — „Dryfujący świat” — film przyrodniczy TV ang. (kol.);
17.45 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
18.10 — Studio Sport (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Słodemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Filmoteka arcydzieł: „Wniebowstąpienie” — radziecki film fab.;
22.25 — Dziennik (kol.);
22.40 — „Jak?” — program publicystyki kulturalnej (kol.).

PROGRAM II

16.25 — Wszelchnia TWP: „Rok ostatni” — film dokum. Andrzeja Chłystowskiego i Marka Pisarskiego o politycznych wydarzeniach roku 1939;
22.45 — „Nigdy więcej” — apel żyjących.”

17.00 — Film „Latarni czarnoksięskiej” — „Kapelusz pana Anatola” — polski film fab.;
18.30 — Dla zainteresowanych historią — sensacje z przeszłości: „Odkrycia u Czarotoryskian” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Twórca i jego dzieło” — Le Corbusier (kol.);
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — „Wszystko już było” — Piotr Fronczewski — program publicystyki kulturalnej (kol.);
22.05 — Czas i ludzie — „Rituał nad Chaityn-Gol” — film dokumentalny o walce narodu mongolskiego przeciwko agresji japońskiej w maju 1939 r.;
22.45 — „Nigdy więcej” — apel żyjących.”

GŁOS WIELKOPOLSKI przedstawiciele w województwach

KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56